10 GR

Warszawa, sobota 21 maja 1938 r.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr 41 Rok I

NOWA RZECZPOSPOLITA

Niemcy przeciw Niemcom

Plebiscyt czechosłowacki

„Metody" Henleina i nerwy czeskie

(Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczpospolitej")

PRAGA, 20.5 Zbliżające się wybory samorządowe w obwodach o ludności mieszanej, **będą nosiły charakter plebiscytu. Dąży do tego wyraźnie Henlein,** ale i Czesi będą mimo woli uważać te wybory za wypowiedzenie się Niemców czeskich w sprawie przyłączenia Sudetów do Rzeszy. **Każdy bowiem głos, oddany na Henleina oznaczać będzie „ślepe posłuszeństwo", a wszyscy przecież dobrze wiedzą, do czego ten „wódz" zmierza.**

W wyborach samorządowych zetrą się **nie tylko głosy czeskie i niemieckie, ale co dla ruchu henleinowskiego jest o wiele ważniejsze, — głosy niemieckie z niemieckimi.** Jak podawaliśmy już przed kilku dniami, w grę wchodzą bowiem także kandydaci wysunięci przez **dawne stronnictwa niemieckich aktywistów, które w wielu miejscowościach mają przeważającą ilość zwolenników. Na kandydatów tych padną prawdopodobnie głosy, zrażonych do Henleina katolików niemieckich**

Od ilości głosów uzyskanych przez aktywistów zależeć będzie przyszłość ruchu henleinowskiego wśród sudeckich Niemców oraz siła jego wystąpień przeciwko Czechosłowacji.

Naturalnie, Henlein stara się o to, aby zyskać jak najwięcej głosów (to znaczy ponad 90%), gdyż dopiero wówczas będzie mógł oświadczyć, że odniósł pełne zwycięstwo — toteż nie cofa się przed niczym.

Tam, gdzie nie może trafić ideowa propaganda, stosuje się lukratywne obietnice, a gdy i one zawodzą — pogróżki. Agenci Henleina obchodzą prywatne mieszkania „niepewnych" i proponują przeróżne korzyści materialne, jak np. posag dla córki, posada dla syna, pożyczki itp. **W stosunku do „opornych" kupców i rzemieślników stosuje się bojkot gospodarczy, wybijanie szyb, niszczenie towaru i inne, podobne metody.**

Ulubionym chwytem henleinowców jest **wywoływanie za wszelką cenę i przy każdej sposobności awantur i rozruchów,** w których interwencja policji nie odnosi od razu pożądanego skutku, a sytuację **opanowują pozornie dopiero... bojówki Henleina,** a więc ci, którzy je sami wywołali. **Akcja ta ma na celu wywołanie wrażenia, że rząd nie panuje nad sytuacją, a władza i zapewnienie spokoju spoczywają w rękach Henleina.**

W przeciwieństwie do prowokacji henleinowskich władze czeskie starają się unikać wszelkich starć, byle tylko nie dawać nawet pozorów do propagandy zagranicznej o **„ucisku"**, co szczególnie szeroko „obrabia" prasa niemiecka i austriacka, **ilustrując na dobitek, fałszywe wiadomości sfałszowanymi zdjęciami,** na których np. „brutalnie" Czesi biją w biały dzień na ulicy „biednych" Niemców.

Wytyczne urzędowej polityki czeskiej zmierzają więc do zachowania spokoju za wszelką cenę, ale **nerwy ludności są naprężone do najwyższego stopnia i lada dzień należy się liczyć z ich wybuchem.**

Narazie **z godziny na godzinę rośnie poczucie solidarności narodowej i... nienawiść do Niemców.**

Jan Miszewski.

Jasno i otwarcie

Walka o wodzostwo

(w) W związku z „reorganizacją" skupisk niemieckich poza granicami Rzeszy — ujednostajnia się (gleichszaltuje) wszelkie partie niemieckie na obczyźnie, poddając je jednolitej dyscyplinie partyjnej i wyznaczając im „fürhrerów", jakim jest np. Henlein w Czechosłowacji.

Obecnie w Polsce odbywają się rozgrywki, kto będzie „führerem" mniejszości niemieckiej u nas. „Der Deutsche in Polen", organ katolików niemieckich, którzy są przeciwnikami narodowego socjalizmu, odsłania kulisy zaciekłych walk na tym tle wśród niemczyzny. Rozsnuła się cała sieć intryg, mających zapewnić powodzenie temu lub innemu pretendentowi. Rozpoczął się prawdziwy wyścig do mety.

Na czoło tych „wyścigowców" wysunął się senator Hasbach, przywódca odłamu staroniemieckiego, liczącego dotychczas najwięcej w Polsce zwolenników. Głównym konkurentem pierwszego jest przywódca „młodoniemców", zajmujący również krzesło w senacie z nominacji, Wiesner. Ponieważ „młodoniemcy" najgorecej wypowiadają się za Hitlerem, przeto najprędzej uzyskają poparcie z zewnątrz. Jako trzeci kandydat wysuwa się Ulitz, znany działacz Volksbundu na Śląsku, który toruje sobie drogę do „dowództwa" przy pomocy koncesji różnorakich na rzecz tych lub innych osób.

Oprócz tych trzech poważnych ryb występuje jeszcze cała chmara pomniejszych płotek, które pchają się do celownika, choć nie mają żadnych szans dojścia do niego.

Stwarza to uzasadnione domniemanie, że tak typowa dla totalizmów „walka o wodzostwo", w Polsce — będzie bardzo zażarta i przewlekła, a wynik jej ostateczny — zadecydowany zostanie w Berlinie, co musi zwrócić naszą najbaczniejszą uwagę na osobę przyszłego „führera".

Jasnym jest bowiem, że ten z kandydatów otrzyma godność „wodza", który okaże się najbardziej uległym wobec życzeń III-ej Rzeszy. Co do „życzeń" tych zaś nie żywimy najmniejszych iluzji.

Kredyt, cła, dewizy i surowce

Swiatowa konferencja gospodarcza

rozpocznie swe obrady w Ameryce

LONDYN, 20. 5. Jak donoszą tutejsze dzienniki, pogłoski, które pojawiły się już przed kilkoma tygodniami, o przygotowaniach do światowej konferencji gospodarczej — potwierdzają się w zupełności.

Konferencja będzie zwołana do Ameryki po zawarciu układu handlowego amerykańsko - brytyjskiego.

Celem jej ma być wyrównanie nierówności między krajami posiadającymi i pozbawionymi surowców. Wymienia się 4 główne punkty obrad, a mianowicie:

1) międzynarodowy problem kredytu,

2) obniżenie barier celnych,

3) złagodzenie przepisów dewizowych w handlu zagranicznym, oraz

4) dostęp do źródeł surowców.

„Daily Express" przypuszcza, że były premier belgijski van Zeeland podejmie ponownie podróż po stolicach ważniejszych krajów, aby wysondować opinię, co do możliwości zwołania takiej konferencji.

Jednocześnie doradca finansowy rządu brytyjskiego sir Fryderyk Leith Ross udaje się w najbliższych dniach do Rzymu, aby zbadać możliwości bliższej współpracy gospodarczej między Anglią a Italią, zaś 24 maja uda się do Berlina, aby przeprowadzić tam rokowania, co do uregulowania austriackich długów wobec Anglii oraz umowy rozrachunkowej.

Przy tej sposobności ma on zbadać poglądy rządu niemieckiego na ściślejszą współpracę gospodarczą z Anglią.

Informujemy zawsze pierwsi

Depesza „Nowej Rzeczpospolitej" na łamach prasy europejskiej

Podana przez nas w dniu 18 bm., w środę wiadomość o zamordowaniu Siemiona Bertsina („Tajemnica ekspresu Moskwa — Paryż. Mord w Niegorełoje. Dla czego zginął Siemion Bertsin?") obeszła w dniu wczorajszym i dzisiejszym nietylko całą prawie prasę polską stołeczną i prowincjonalną, lecz została powtórzona na czołowych miejscach przez najpoważniejsze dzienniki niemieckie w depeszach ich warszawskich korespondentów, przy czym wiele pism polskich podało naszą wiadomość powołując się właśnie na źródła zagraniczne.

Świadczy to raz jeszcze o sprawności naszej obsługi informacyjnej.

Straszliwe żniwo jednego dnia

Spłonęło 220 budynków

BIAŁYSTOK, 20.5. 18 bm. w osadzie Orla pow. bielskiego powstał pożar, który przy silnym wietrze w szybkim tempie objął 100 domów mieszkalnych.

Ogień zlokalizowano z wielkimi trudnościami dopiero po 3 i pół godzinach. Podczas akcji ratunkowej została ciężko poparzona jedna kobieta, kilka osób odniosło lekkie poparzenia ciała.

O godz. 22 we wsi Mogilowce w pow. wołkowyskim spłonęło 90 budynków oraz żywy i martwy inwentarz. Straty wynoszą sto kilkadziesiąt tysięcy złotych. W czasie akcji ratunkowej spaliła się jedna kobieta, jeden mężczyzna doznał ciężkich poparzeń.

SŁONIM, 18 bm. po południu z nieustalonych dotychczas przyczyn wybuchł pożar w lesie gromadzkim wsi Nowosiołki, pow. słonimskiego. Wskutek silnego wiatru ogień przerzucił się na zabudowania mieszkańców wsi Nowosiołki, odległej o pół kilometra od lasu.

Dzięki akcji ratunkowej pożar udało się zlokalizować.

Jeden z mieszkańców wsi, korzysając z ogólnego zamieszania, podpalił swój stary zniszczony dom. Natychmiast ogień rozszerzył się na całą wieś. Spaliło się około 30 gospodarstw, straty sięgają 100 tys. złotych.

„Zamiast żydowskiej cebuli, uczciwe aryjskie pory"

III Rzesza — bez cebuli

BERLIN, 20. 5. Od wielu tygodni na całym obszarze Niemiec odczuwa się zupełny brak cebuli. W związku z tym wszystkie pisma podały z rozkazu Goeringa następujący komunikat:

„Brak cebuli spowodowała żydowska spekulacja. Ponieważ Niemcy muszą na razie sprowadzać z zagranicy znaczną ilość cebuli, Żydzi, ażeby podkopać ustrój hitlerowski wykupili cichaczem wszystką cebulę i podnieśli jej cenę czterokrotnie.

Niemcy muszą wstrzymać się od kupowania importowanej cebuli do nowych zbiorów. Ostatki z zeszłego roku zostały skierowane wyłącznie do szpitali i do fabryk konserwowych".

Poza tym gazety zwracają się do wszystkich gospodyń, ażeby zamieniły „żydowską cebulę" na uczciwe aryjskie pory".

Żona, mąż i ten trzeci

Bagnetem zabił jej męża

W kolonii Długie, miejscowości Retkinia pod Łodzią zamieszkał konduktor kolejowy Józef Plocek, posiadający tam kawałek ziemi i własną willę.

Od kilku lat pracował u Plocka w charakterze służącego 21-letni Tomasz Paszkiewicz, który zakochał się w przystojnej żonie swego chlebodawcy. Plockowa odpłacała mu wzajemnością darząc go przy tym swymi względami.

Wczoraj sąsiedzi donieśli, nic nie podejrzewającemu mężowi o zdradzie jego żony.

Zrozpaczony Plocek pośpieszył do domu a spotkawszy po drodze Paszkiewicza zaczął mu czynić wymówki i rozpoczął awanturę, która zamieniła się w bójkę. Paszkiewicz niższy, ale za to silniejszy powalił Plocka na ziemię i chwyciwszy bagnet wbił mu go w piersi. Następnie tym samym bagnetem chciał popełnić samobójstwo, jednak domownicy, którzy nadbiegli, nie dopuścili do tego.

Na miejsce wypadku przybyła policja, która zakuła w kajdany Paszkiewicza i odwiozła do więzienia.

Bezrobotni przed magistratem

KRAKÓW, 20.5. Codziennie przed zarządem mejskim w Krakowie zbierają się grupy bezrobotnych. Również przed urzędem woj. odbywają się sporadyczne manifestacje o przebiegu spokojnym. Delegacje domagają się poważniejszego zatrudnienia na robotach publicznych.

Pełna tabela loterii w II-gim wydaniu

Włoskie przechwałki i angielska flegma

Mussolini zmienia front?

(Telefonem od własnego korespondenta)

PARYŻ, 20.5. Przed podróżą Hitlera do Rzymu stosunki na zachodzie układały się całkiem pomyślnie. Mussolini zawarł układ z Anglią. Zaczynały się pod najlepszymi auspicjami rokowania włosko - francuskie. Paryż upatrzył już ambasadora przy Kwirynale, Anglia zacieśniła współpracę wojskową z Francją i wszystko zapowiadało wypogodzenie się horyzontu.

Tymczasem jednak Hitler udał się do Rzymu i gdy tylko opuścił granice Italii — na horyzoncie europejskim zawisły ciężkie chmury.

Burza rozpętała się w mowie genueńskiej Mussoliniego, przekreślając niejako zobowiązania, które Duce wziął na siebie na mocy układu z Anglią. Jak wiadomo układ ten opiewał że wejdzie w życie dopiero po częściowym wycofaniu ochotników włoskich, walczących w Hiszpanii. Obecnie o podobnym wycofaniu ochotników Mussolini nie chce nawet słyszeć — co mówiąc nawiasem stawia Chamberlaina w nader kłopotliwym położeniu.

Lecz nie tylko o wycofaniu ochotników nie chce Mussolini słyszeć — zarzuca on Francji popieranie Walencji i Barcelony oraz dostarczanie im broni, przy czym polecił zięciowi swemu hr. Ciano oświadczyć ambasadorowi angielskiemu, że — jak pisze „Le Capital“ — „ani jeden ochotnik włoski nie opuści Hiszpanii dopóki Francja nie zmieni swego stanowiska wobec rządu Walencji“.

Mussolini urażony jest również tym, że Francja powiększa liczbę swoich wojsk kolonialnych w Afryce. Chodzi w danym wypadku o ostatnie zarządzenie nowego ministra Jerzego Mandela.

Hr. Ciano oświadczyć miał, że Mussolini „dlatego tylko“ nie mobilizuje ludności abisyńskiej, że nie chce dostarczyć pretekstu innym państwom, na co lord Perth odpowiedział ponoć ze znaną angielską flegmą: „Nikt nie będzie miał Mussoliniemu za złe, jeżeli weźmie się do uzbrojenia ludności abisyńskiej“.

W Abisynii zaś, jak twierdzi uporczywie negus, panuje stan permanentnego powstania przeciw zaborcom...

(A.)

Kosztem polskiego robotnika powiększają Niemcy swoje majątki

POZNAŃ 20.5. W fabryce papieru w miejscowości Czerwonak pod Poznaniem pracuje około 130 robotników. Właściciele fabryki trzej Niemcy nie uznają umowy zbiorowej i wypłacają pracownikom stawki o wiele niższe od przewidzianych taryfą. Podobnie sprawa przedstawia się z urlopami, któych Niemcy udzielają w wyjątkowych tylko wypadkach. Na utrzymanie tego stanu rzeczy wpływa brak wydziału robotniczego, którego właściciele fabryki mimo ciążącego na nich obowiązku nie powołali dotąd do życia.

Zw. robot. i rzem. ZZP niejednokrotnie interweniował w tych sprawach u inspektora pracy, który w czasie inspekcji stwierdził, że ok. 70 proc. pracowników otrzymuje niższe zarobki, niż przewiduje umowa. Wobec tego inspektor zarządził, aby od najbliższej wypłaty zarobki były wypłacane w normalnej wysokości.

Właściciele Niemcy tłumaczyli się bilansem, z którego wynikało, że fabryka nie przynosi dochodów. Nie mówili, rzecz jasna tego, że w roku ub. kosztem 50 tys. zł. wybudowano dla jednego ze wspólników elegancką willę, oraz że wielkie sumy przeznaczono na budowę nowych zakładów wytwórczych „Kulinar“.

Kosztem polskiego robotnika Niemcy powiększają swoje majątki.

Dziwną jest rola wójta gminy Czerwonak, który z niewytłumaczoną niechęcią odnosi się do wszystkich postulatów robotniczych, uznając natomiast w całości interesy niemieckich fabrykantów.

100.000 członków „Motor-Hitlerjugend“ zmotoryzowana młodzież niemiecka

BERLIN, 20.5. Organizacja młodzieży hitlerowskiej „H. J.“ powołała do życia w r. 1933 zmotoryzowane oddziały młodzieży pod nazwą „Motor-Hitlerjugend“, których zadaniem było specjalizowanie się w sporcie motorowym.

W 1933 r. liczba członków tych oddziałów wynosiła 3.000, w r. 1937 — 60.000. W dniu urodzin kanclerza Hitlera, w myśl nakreślonego planu, liczba członków wzrosła do 100.000.

Plan przewiduje do r. 1940 stan 240.000. W r. 1937 z organizacji tej dostarczono nar.-social. korpusowi motorowemu 15.000 ludzi.

Losy memoriału ZZP w sprawie robót publicznych

Jak się dowiadujemy memoriał Związku Rzemieślników i Robotników ZZP, złożony dnia 9 bm. w Min. Opieki Społecznej przez pp. St. Rataiczyka i St. Brzezińskiego, o którym to memoriale pisaliśmy obszernie przed kilku dniami, przesłano do dyrekcji Funduszu Pracy, która ma w najbliższym czasie zbadać poruszone w memoriale sprawy na miejscu.

Doniosła inicjatywa zarządu Zw. Rzem. i Rob. ZZP, dzięki której stosunki płacy i pracy na robotach publicznych będą może wreszcie należycie uregulowane, odniosła więc pożądany skutek.

Ekspansja Stron. Ludowego na północny-wschód

Str. Ludowe rozpoczęło w roku b. akcję organizacyjną w dzielnicach północno - wschodnich.

Odbyty 15 bm. zjazd delegatów wojewódzkich w Białymstoku stwierdził trzykrotny wzrost członków organizacji oraz roszerzenie prac na 9 powiatów.

Zjazd, po wysłuchaniu referatów pp. Grudzińskiego i mec. Karbońskiego, uchwalił rezolucje o treści rezolucyj kongresu krakowskiego, stojąc każdej chwili do dyspozycji NKW. Na wniosek delegatów poprzedni zarząd wojewódzki z mec. Korbońskim na czele został ponownie wybrany w pełnym składzie bez zmian. Wybrano także woj. komisję gospodarczą.

Na 29 bm. zapowiedziano konferencję organizacyjną w Wilnie. Rozpoczęto prace w województwie nowogrodzkim, organizując prawie w całości powiat słonimski.

Członkowie austriackiego legionu biją modlacych się Żydów

WIEDEŃ, 18. 5. W poniedziałek i wtorek doszło do ponownych demonstracji antyżydowskich. Członkowie legionu austriackiego wtargnęli do synagogi, gdzie zdemolowali urządzenie i pobili modlących się Żydów. Niektórym poobcinano brody.

W drugiej dzielnicy spychano Żydów z chodników na jezdnie. Żydzi oblegają konsulaty obce, starając się o wizy wyjazdowe z Austrii. Zamierzają emigrować do Ameryki albo Australii.

3.000 bezrobotnych domaga się pracy

TARNÓW, 20. 5. Od kilku dni powtarzają się codziennie przed magistratem i starostwem demonstracje bezrobotnych, którzy domagają się natychmiastowego zatrudnienia.

W mieście i powiecie tarnowskim jest obecnie 3.000 zarejestrowanych bezrobotnych.

Spłata wierzytelności hipotecznych listami zastawnymi

Ustawa z dnia 5 lutego br. o spłacie niektórych wierzytelności hipotecznych zawierała m. in. postanowienie w odniesieniu do tych kategorii wierzytelności, których termin odroczenia minął z dniem 1 stycznia 1938 roku, że jeśli wierzyciel zażąda spłaty długu przed 31 grudnia 1939 r., to dłużnik ma prawo dokonać spłaty kapitału (nie odsetek) listami zastawnymi. Wymieniona ustawa nie określiła bliżej ani warunków, ani zasad tych spłat, postanawiając, że będą one ustalone drogą późniejszego rozporządzenia.

W związku z tą ustawą minister skarbu wydał rozporządzenie, zawierające wyszczególnienie listów zastawnych oraz oznaczenie kursów, po jakich mają być one przyjmowane do spłaty niektórych wierzytelności hipotecznych. Rozporządzenie ustala, że wierzytelności zabezpieczone hipotecznie na nieruchomości miejskiej mogą być spłacane listami zastawnymi następujących instyutcji:

a) towarzystw kredytowych miejskich w Częstochowie, Kaliszu, Kielcach, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Piotrkowie, Płocku, Poznaniu, Radomiu, Warszawie i Wilnie.

b) Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego.

c) Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie.

d) Wileńskiego Banku Ziemskiego, oraz

e) 5 i pół proc. listami zastawnymi Banku Gospodarstwa Krajowego.

Dla wierzytelności, zabezpieczonych hipotecznie na nieruchomości ziemskiej, są to listy zastawne:

a) Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, oraz Towarzystw Kredytowych Ziemskich we Lwowie i Warszawie.

b) Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie.

c) Wileńskiego Banku Ziemskiego.

d) Państwowego Banku Rolnego, a ponadto 4 proc. listy zastawne BGK.

Rozporządzenie ustala kurs, po jakim mają przyjmować listy zastawne, w granicach od 60 do 10 proc. wartości nominalnej papierów, w zależności od ich kursu giełdowego. Skala kursów spłaty jest tym wyższa, im wyższy jest kurs giełdowy, a więc np. jeśli list zastawny, opiewający na 100 zł wartości nominalnej, notowany jest na giełdzie po kursie 45—47 zł, to kurs spłaty ustalony został na 60 zł; odpowiednio przy kursie giełdowym 47—49 kurs spłaty wynosi 62,50 zł, aż wreszcie przy kursie giełdowym powyżej 75 zł dochodzi kurs spłaty do 100 proc. wartości nominalnej listu zastawnego, tzn. 100 za 100.

Należy wyjaśnić, że prawo do takiej spłaty listami zastawnymi przysługuje tylko wierzytelnościom hipotecznym, objętym ustawą z dnia 29 marca 1933 r. o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych, a więc dotyczy długów, powstałych przed 1 lipca 1932 r. i zahipotekowanych na nieruchomościach miejskich lub wiejskich, natomiast kaucje hipoteczne oraz wierzytelności hipoteczne wobec instytucji kredytu długoterminowego itp. są wyłączone od tego przywileju.

Z kim gramy 22 maja
Skład reprezentacji Irlandii

Skład reprezentacji piłkarskiej Irlandii na mecz z Polską, który się odbędzie w Warszawie w dn. 22 bm. został już ustalony. Przedstawia się on następująco:

Mackenzie (Southend United), Gorman (Bury), Everest (Barnsley), Mc. Nillen (Chesterfield), Turner (West ham United), Moulson (Notts County), Brown (Coventry City), Baird (Manchester United), Davis (Tranmere Rovers), Carey (Manchester United), O'Keffe (Waterford).

Zapasowi: Harrington (Cork) — bramkarz, J. O'Reilly (St. James Gate) — pomocnik i obrońca, Donelly (Dundalk) — napastnik.

Przyjeżdża także trener drużyny Harris z klubu Bohomians oraz czterech kierowników.

W składzie tym znajdują się gracze zawodowi, zatrudniani stale w zespołach angielskich i szkockich, którzy otrzymali urlop na mecze z Czechami i Polską.

Skład drużyny irlandzkiej jest najlepszy, jakim w danej chwili rozporządzają.

Najstarszym graczem reprezentacji jest prawoskrzydłowy Brown, który grał 12 razy, następnie środek pomocy Turner 10 razy i prawy obrońca Gorman 8 razy.

Kolarski wyścig do morza

Polski Związek Kolarski wespół z okręgami organizuje kolarski wyścig do morza, który odbędzie się w dniach od 27 czerwca do 3 lipca br.

Ze względu na to, że protektorem tego wyścigu był marszałek Piłsudski, wyścig będzie miał charakter szczególnie uroczysty i odbędzie się w ramach święta morza.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się wyścig kolarski o mistrzostwo woj. krakowskiego na dystansie 100 km.

W dn. 22 bm. odbędą się na torze Cracovii zawody kolarskie z udziałem zawodników Warszawy, Łodzi, Śląska i Krakowa. W przeddzień odbędzie się szereg konkurencji kolarskich przy świetle elektrycznym po raz pierwszy w Krakowie.

W dniach od 26 do 29 czerwca br. odbędzie się ogólnopolski zjazd kolarski do Piotrkowa, połączony z wycieczką do Krakowa. Zjazd będzie miał charakter propagandowy i krajoznawczy.

Uczestnicy zjazdu zwiedzą: Częstochowę, Katowice, Ojców, Olkusz, Kraków i Wieliczkę.

Korupcja w III Rzeszy

BERLIN, 20. 5. (PAA). Wyrokiem izby karnej w Szwerim został skazany stary bojowiec z SS, Alfred Tom na dwa lata więzienia za defraudację 10.000 RM. Tom był kasjerem kasy komunalnej w Beitzenburg.

E. Mosbacher, kierownik Towarzystwa Lekarskiego w Ludwigshafen, za defraudację 10.000 RM został skazany na miesiąc aresztu, jego żona na dwa lata. Mosbacher należał do najstarszych SA.

Rada naczelna OZN obraduje...

Przemówienie marsz. Rydza-Śmigłego

We czwartek rozpoczęła swe obrady rady naczelna OZN. Obrady poprzedziło nabożeństwo w kościele św. Aleksandra oraz hołd złożony w Belwederze pamięci Józefa Piłsudskiego.

Na otwarcie obrad przybył premier gen. Sławoj - Składkowski. Obrady otworzył gen. Skwarczyński, który wygłosił dłuższe przemówienie, zaznaczając, że jest on osobiście odpowiedzialny za wszystkie personalne i organizacyjne posunięcia w OZN.

Gen. Skwarczyński ponownie zaprzeczył temu, iż OZN zboczył z linii, wytkniętej przez deklarację płk. Koca, przeto też ostatnie secesje są tylko wynikiem zwiększenia organizacyjnej dyscypliny.

Po przemówieniu gen. Skwarczyńskiego dokonano wyboru prezydium rady naczelnej w następującym składzie. gen. Andrzej Galica, gen. Roman Górecki, Tadeusz Katelbach, sen. Stefania Kudelska, Zdzisław Lechnicki, Błażej Stolarski, ks. rek. uniw. wileńskiego Aleksander Wóycicki i pos. Bronisław Wojciechowski.

Wybrany przez naczelną radę skład prezydium musi być zatwierdzony przez szefa OZN.

W godzinach wieczornych w Oficerskim Yacht-Klubie odbyła się herbatka dla członków rady naczelnej, na którą przybył marsz. Edward Rydz Śmigły oraz gen. Sławoj-Składkowski.

Po powitaniu marszałka przez gen. Skwarczyńskiego zabrał głos marsz. Rydz Śmigły.

„Przed wojną jest pokój — mówił marszałek. — Każdy okres pokoju kończy się wojną. Jest to reguła, która jest stwierdzona doświadczeniem krwi, tragediami narodów w ciągu tysiącleci. Nie chcę nikogo straszyć wojną, nie chcę bawić się w proroctwa, będą ostrożny i powiem jedno: Ja mniemaniu, że ta reguła, stwierdzona przez tysiąclecia, przestaje obowiązywać, wierzyć nie mogę i wierzyć nie mam prawa.

Dlatego też nie jest dla mnie rzeczą obojętną, jak społeczeństwo nasze — jak naród nasz żyje w czasie pokoju. Nie jest dla mnie rzeczą obojętną, czy społeczeństwo żyje pod hasłem skoordynowanego wysiłku, harmonijnej współpracy, czy też pod sztandarem wiecznej i nie kończącej się niezgody i gderliwego pieniactwa“.

Przechodząc do sprawy OZN, marszałek Śmigły Rydz doradzał poczucie realizmu, trzeźwość, a równocześnie „dużo optymizmu“.

Hasło zjednoczenia narodowego, tak popularne, ma ten „szczególny objaw“ że w realizacji nabiera zbyt wielu barw i „trzebaby chyba stworzyć wiele obozów zjednoczenia narodowego, aby zadowolnić wszystkich“ — a to by była „generalna wojna“. Ale z tego zamętu trzeba znaleźć wyjście, trzeba zadać kłam „temu osądowi tak smutnemu, wypowiedzianemu przez królową Marię Ludwikę o Polsce, że Polska to jest wspaniałe królestwo, którego niedocenaią sami Polacy, niwecząc je przez wolność nieokiełznaną porządkiem“.

Przemówienie swoje zakończył marsz. Śmigły Rydz życzeniem optymizmu, zwróconym do rady naczelnej OZN.

Odparte ataki Japończyków

Zajęcie Suczau nie rozstrzygnie o wojnie

PEKIN, 20. 5. Dowództwo wojsk japońskich dąży do zniszczenia doborowych wojsk marszałka Czang-Kai-Szeka. Cel ten nie został jeszcze osiągnięty. Dowództwo wojsk chińskich zdołało przerzucić część doborowych jednostek poza zasięg ataków japońskich w kierunku zachodnim.

Pod Suczau pozostały jedynie wojska ściągnięte z prowincji, których wartość bojowa jest niezbyt wielka. Komunikaty wojenne japońskie zawierają szereg sprzeczności. Podkreślają one znaczenie zdobycia Suczau, zaznaczając, że Japończycy posiadają linię kolejową, prowadzącą z północy na południe i że zaistniała możliwość połączenia obu armii japońskich, działających na północy i w centrum Chin. Poza tym marszałek Czang-Kai-Szeg będzie zmuszony do przeniesienia siedziby rządu w głąb kraju.

Komunikaty chińskie wskazują, że zdobycie Suczau nie rozstrzyga o losach kampanii i że największe znaczenie posiadają działania na skrzydle lewym w okręgu sąsiadującym z Szantungiem i w Honan. W Lanfeng znaczne siły chińskie zagrażają flance japońskiej.

Jeden z dowódców chińskich Li-Pi-Fan poległ na czele swych wojsk w bitwie pod Hotsch. Wszystkie ataki wojsk japońskich zostały odparte.

Zbombardowanie miast na drodze do Walencji

MADRYT, 20.5. Lotnictwo gen. Franco bombardowało gwałtownie miasto Castellon. W czasie bombardowania zniszczono 50 domów. Jest dużo zabitych i rannych. Również zbombardowano miejscowości Villa Real i Nules, położone na drodze do Walencji.

Nowy zatarg polsko-czeski

Przed zmianą polityki zagr. Czechosłowacji

W Warszawie ogłoszono we czwartek półoficjalny komunikat ze skargą na stanowisko władz czechosłowackich, które odmawiają zezwolenia na pracę tym Polakom, którzy powracają do Czechosłowacji po odbyciu służby wojskowej w Polsce. Komunikat podnosi, że w Polsce nie czyni się takich przeszkód obywatelom czechosłowackim.

Według komunikatu sprawa ta charakteryzuje „nieżyczliwy i dyskryminacyjny stosunek władz czeskich do elementu polskiego“, przeto zapowiada wyciągnięcie „odpowiednich konsekwencji w stosunku do czechosłowackich obywateli, zamieszkałych w Polsce“.

W związku z tym słusznie zauważa „Kurier Polski“: „cały ten zatarg uważamy za rzecz drobną, za jakieś nieporozumienie, które jaknajszybciej powinno być zlikwidowane. Naprawdę bowiem nie wiadomo w czyim interesie leży jątrzenie obu sąsiedzkich i słowiańskich narodów właśnie w tej chwili“.

PRAGA, 20.5. Przywóaca czeskiej partii agrarnej poseł Beran, wygłosił w Pradze przemówienie, w którym m. in. powiedział:

„Ostrzegam każdego, kto chce utrudnić zadanie szefowi rządu. Odpowiedzialność Hodży i rządu jest wielka. Tę odpowiedzialność ponosimy wszyscy, wspólnie z nim. Stało się wiele rzeczy dobrych, ale popełniono również wiele błędów. Przyznanie się do błędów nie jest nieszczęściem, albowiem tylko trwanie w błędach prowadziłoby do katastrofy“.

Omawiając politykę zagraniczną poseł Beran oświadczył, że Czechosłowacja pozostanie wierna swoim sojusznikom.

„Nasze położenie geograficzne — mówił poseł Beran — nasze gospodarcze i kulturalne zadania wymagają od nas, abyśmy szukali drogi do pokojowego współżycia i porozumienia z Polską, Niemcami i Węgrami. Tak w interesie naszym, jak też i naszych sąsiadów leży, aby usunąć wszystko, co nas dzieli, a lojalnie i uczciwie szukać drogi do trwałego porozumienia“.

Mowa posła Berana jest uważana jako zapowiedź nowej orientacji w czechosłowackiej polityce zagranicznej.

Krwawe starcia w Czechach

Demonstracja niemieckich studentów

PRAGA, 20.5. Członkowie niemieckiego stowarzyszenia gimnastycznego „Turnverein“ z Trebenic (Czechy północne) i okolicy, wracając o godz. 22 na rowerach z wycieczki, przybyli na plac w Trebenicach, gdzie znajdowało się 100 Czechów. Rozległy się z różnych stron wrogie okrzyki i nastąpiła bójka pomiędzy Czechami a Niemcami, której kres położyło 4 policjantów miejscowych i 2 żandarmów.

Sportowcy niemieccy rozproszyli się, lecz około 100, w czym większość w mundurach partii Henleina, skierowali się ponownie do Trebenic.

Pod Trebenicami 2 sportowcy na samochodach obrzucili kamieniami Czechów, raniąc ich. Jednego musiano przewieźć do szpitala w Lounach na operację, a drugi ma rany twarzy i wybite zęby. Policja państwowa aresztowała 2 członków tzw. służby łączności partii Henleina, którzy jechali na motocyklach do Lorosic w celu zmobilizowania członków partii Niemców sudeckich do marszu na Trebenice. Sprawa ta jest przedmiotem dochodzenia.

PRAGA, 20.5. Studenci narodowości niemieckiej z wydziału teologicznego na uniwersytecie praskim wstąpili do partii niemiecko-sudeckiej, zwracając się równocześnie do rektora z żądaniem, aby wyświęcani byli na księży przez biskupów-Niemców a nie Czechów. Wyświęcenie ma się odbywać w m. Szeb, na granicy czesko-niemieckiej, a nie jak dotychczas, w Pradze.

Anglo-saska idylla

Nieszkodliwe „kawały“ sąsiedzkie

MONTREAL, 20.5. Przez kilka lat Kanadyjczycy żywo byli dotknięci, czytając w prasie angielskiej o wyrokach, w których sędziowie skazywali złoczyńców na pewne kary, z tym, że aby ich uniknąć, mogli wyjechać do Kanady. Obecnie sędziowie Kanady odpłacaja sie pieknym za nadobne.

Ostatnio np. sedziowie w Montrealu, Langlois i Desmarais wydali wyroki z tym, że „wykonanie ich zostało odłożone na kilka miesięcy, co pozwoli skazanym załatwić formalności i wyjechać do Anglii, w celu zaciągnięcia się do marynarki królewskiej“. Powód odłożenia wykonania kary został podany do wiadomości skazanych i ogłoszono go w prasie.

Hitlerowskie ataki

na min. Mandela

Który Francuz jest komunistą?

PARYŻ, 20.5. Powołanie francuskiego ministra kolonii Mandela do rady obrony państwa oraz jego wniosek wzmocnienia francuskiej armii kolonialnej o 70.000 żołnierzy, wywołały w berlińskich kołach politycznych konsternację i niezadowolenie. Niemiecka prasa wypomina min. Mandelowi jego żydowskie pochodzenie, stawiając przy jego nazwisko: Rotschild. Według „Angriffu“ min. Mandel ma reprezentować żydokomunę i wolnomularstwo.

Dla oceny hitlerowskich ataków na min. Mandela należy stwierdzić, że wprawdzie pochodzi on z rodziny żydowskiej, jednak oprócz identyczności nazwiska, nie ma nic wspólnego ze znaną bankierską rodziną Rotschildów. Politycznie Mandel zawsze stał na stanowisku antyniemieckim. On to w czasie wojny, jako najbliższy współpracownik Clemencau, był inspiratorem bezwzględnych represji przeciwko politykom, posądzonym o defetyzm. Przez długi okres czasu był z tego powodu bardzo znienawidzony przez koła skrajnej lewicy, jako spiritus movens uwięzienia i skazania b. premiera Caillaux. Nienawiść ta kosztowała Mandela po wojnie utratę mandatu w parlamencie, do którego powrócił dopiero za czasów Poincarégo, po zwycięskich dla prawicy wyborach w 1928 r.

W parlamencie francuskim zasiada Mandel na skrajnej prawicy, razem z głośnym b. prefektem policji Chiappem.

I takiego to polityka prasa hitlerowska robi... komunistą, ponieważ zbyt energicznie dba o siły obronne Francji.

Ks. biskup O'Rourke protestuje

przeciwko hitlerowskim metodom w Gdańsku

GDAŃSK, 20.5. Protest ks. biskupa O'Rourke'go z powodu rozporządzenia senatu ograniczającego naukę religii w szkołach, został odrzucony. W odpowiedzi na to, ks. biskup O'Rourke w liście pasterskim zaprotestował przeciwko metodom narodowo-socjalistycznym.

Kierownictwo partii hitlerowskiej w Gdańsku zwróciło się z apelem do swoich członków katolików, aby przestali posyłać dzieci na naukę religii.

JEm. ks. biskup Grente w Poznaniu

POZNAŃ, 20. 5. We czwartek po południu przybył do Poznania z Warszawy J. E. ks. biskup Grente, który na zaproszenie J. E. ks. Prymasa Hlonda wygłosi w Poznaniu odczyty. Na dworcu powitał gościa w imieniu ks. kardynała Prymasa ks. infułat Kłos w otoczeniu wyższego duchowieństwa. Ks. biskup Grente zamieszkał w pałacu prymasowskim.

Wieczorem na uniwersytecie poznańskim J. E. ks. biskup Grente wygłosił odczyt o kardynale Richelieu. W piątek odbędzie się odczyt o Bussuet'cie.

Cykl odczytów, wygłoszonych ostatnio w stolicy przez biskupa Grente, członka akademii francuskiej i jednego z najlepszych stylistów, dał możność inteligencji polskiej zapoznać się lepiej z dziejowymi postaciami Francji, jak św. Joanna d'Arc, kardynał Richelieu, krasomówczy Bossuet.

Przerwany lot

mjra Makowskiego

W czwartek centrala „Lotu“ otrzymała drugą z kolei depeszę, datowaną jak poprzednie z Cristobalu:

„Mimo pomocy wojska, radio nadal nieczynne. „Panager“ (Panamerykańskie Linie Lotnicze) pożycza swoje. Montaż parę dni. Ryczewski operowany na ślepą kiszkę. Poza tym okey — Makowski“.

Odżywają dawne plany niemieckie

na szlaku Berlin-Bagdad

WIEDEŃ 20.5. Na odczycie, wygłoszonym przez sekretarza stanu Kleinmana z Berlina, który przybył tutaj z niemieckim ministrem komunikacji Dorpmuellerem, oświadczył on, że już wkrótce nastąpi budowa nowych linii kolejowych, które połączą Austrię z Jugosławią oraz Bułgarią. W tym kierunku uczynione zostaną jak największe wysiłki, ażeby jak najszybciej stworzyć możliwość komunikacji niemieckiej z południowym wschodem Europy.

Rekordowy lot

poznańskiej pilotki

BEZMIECHOWA 20.5. Pilotka aeroklubu poznańskiego Wanda Modlibowska wystartowała z szybowiska Bezmiechowa dn. 19 maja o godz. 9.30 na szybowcu typu SG 3, oznaczonym numerem rejestracyjnym 436, konstrukcji inż. Grzeszczyka i wylądowała w Omelancu pod Brześciem n.Bugiem, przelatując odległość 344 klm. Rekordowy ten lot zgłoszony był jako docelowy.

Drang nach Süden

Od Morza Północnego do Czarnego

Potężną drogę wodną

budują Niemcy kosztem 3/4 miliarda marek

Wkrótce po naszych artykułach o niemieckiej ekspansji gospodarczej w basenie naddunajskim ogłoszono w niemieckim dzienniku urzędowym „Ustawę o połączeniu Renu z Menem i Dunajem i regulacji Dunaju“.

W uzasadnieniu ustawy powyższej czytamy: „Zjednoczenie na nowo Rzeszy niemieckiej z Austrią oraz realizacja planu czteroletniego zmuszają do przyśpieszonej budowy połączenia wodnego między Renem i Dunajem, jak również do rozbudowy Dunaju w granicach Rzeszy“.

Widzimy więc, że Niemcy energicznie biorą się do wykorzystania swej dogodnej pozycji, jaka wytworzyła się dla nich po „Anschlussie“ i, aby ułatwić i rozszerzyć penetrację niemieckiego handlu w dorzeczu Dunaju oraz rozszerzyć podstawy „Drang nach Sueden“ budują potężną arterię komunikacyjną, ściśle wiążącą Trzecią Rzeszę z Europą południowo - wschodnią.

Według brzmienia ustawy **połączenie Dunaju z Renem przez Men ma być ukończone w terminie do roku 1945.** Jednocześnie Dunaj ma być uznany aż do granicy Rzeszy, jako państwowa arteria wodna.

Konieczne środki i materiały będą dostarczane corocznie w ramach budżetu państwowego. Udział Bawarii ograniczono do 50 milionów marek. Budowę kanału będzie wykonywało w granicach Bawarii „Towarzystwo Akcyjne Ren — Men — Dunaj“ z siedzibą w Monachium, w granicach zaś Austrii właściwe urzędy krajowe. **„Towarzystwo Akcyjne Ren — Men — Dunaj“ będzie wykonywało budowę na podstawie zatwierdzonych przez ministerstwo komunikacji Rzeszy planów, a dla wykonania swoich zadań otrzyma prawo do wywłaszczania potrzebnych terenów.** Minister komunkacji Rzeszy zostaje upoważniony omawianą ustawą do zmiany krajowych przepisów prawa wodnego i wywłaszczeniowego w takim stopniu, w jakim uzna to za stosowne.

W Austrii prawo budowy i wywłaszczania przysługuje rządowi Rzeszy.

Dwa punkty ustawy zasługują szczególnie na uwagę:

1) Ustawowe określenie terminu ukończenia budowy.

2) Zapewnienie potrzebnych środków materialnych przez budżet Rzeszy. Wskazuje to na wielką wagę jaką przywiązuje rząd niemiecki do tej arterii komunikacyjnej.

Za 7 lat więc kosztem 750 milionów marek powstanie potężny kanał, łączący uprzemysłowione dzielnice Rzeszy z krajami surowców i środków żywności, które jednocześnie są odbiorcami wyrobów przemysłowych Nadrenii. Za 7 lat 1.500 tonowe statki będą mogły przewozić surowce i towary wzdłuż wielkiej arterii wodnej, łączącej morze Północne z morzem Czarnym.

Prasa niemiecka, omawiając powyższą ustawę, podkreśla, iż kanał Ren — Men — Dunaj będzie budowany przede wszystkim, przed innymi projektowanymi połączeniami wodnymi, jak np. kanał Saarski lub kanał Hanzeatycki.

Wzrosły połowy śledzi

dokonane przez polskich rybaków

W roku 1937 Polska sprowadziła śledzi 60409 ton na ogólną sumę 22.960 tysięcy złotych, tj. o 8739 ton więcej, niż w roku 1936, a suma, którą zapłaciliśmy zagranicy za nie, była większa o 3,5 miliona zł, niż w roku 1936.

Najwięcej śledzi kupiliśmy w Anglii, bo za blisko 16 milionów zł, dalej idą jako nasi dostawcy śledzi: Norwegia, skąd sprowadziliśmy śledzi za 3,1 miln. zł, Holandia 2,4 miln. zł, oraz kilku drobniejszych dostawców jak: Islandia, Szwecja, Niemcy itd.

Połowy śledzi, dokonane przez polskie przedsiębiorstwa i polskich rybaków, dały nam w roku 1937 ogółem 7707 ton śledzi ogólnej wartości 3,1 miln. zł, tj. o 1620 ton więcej, niż w roku 1936.

Zaznaczyć przy tym należy, że znacznie wzrosły w roku ubiegłym połowy dalekomorskie, które wyniosły 6866 ton wartości 2,9 miln. zł, wobec 5047 ton w r. 1936 wartości 1,3 miln. zł. Zmniejszyły się natomiast połowy śledzi przybrzeżne i dalsze na Bałtyku, które wyniosły 841 ton w r. ub. wobec 1040 ton w roku 1936.

Doświadczenia kryzysowe rolnictwa

Zagadnienie kierunków produkcji drobnych gospodarstw rolnych jest od dłuższego czasu przedmiotem dyskusji, a w chwili obecnej, gdy prowadzone są prace badawcze nad zagadnieniem aprowizacji kraju, jest szczególnie aktualne. Wiadomą jest rzeczą, że pożądana jest możliwie duża wielostronność produkcji rolniczej. Z drugiej jednak strony układ warunków wpływa na przewagę jednych kierunków nad drugimi. Pewnego rodzaju sprawdzianem właściwości pewnych kierunków produkcji rolnej był kryzys.

Ciekawą więc rzeczą jest zbadać, jak kryzys wpłynął na kierunek produkcji naszych mniejszych gospodarstw, względnie czy dały się zauważyć jakiekolwiek zmiany w tym zakresie.

Dość dokładną odpowiedź na pytanie to znajdziemy w znanych badaniach instytutu puławskiego nad opłacalnością gospodarstw włościańskich, prowadzonych już od 13 lat. Ostatnio opublikowano 10-te sprawozdanie za rok 1935-36, rozporządzając więc materiałem za okres 10-letni można już wyprowadzić pewne wnioski. Wnioski te będą tym bardziej uzasadnione, że 10-lecie to obejmuje zarówno okres pomyślnej koniunktury, jak przesilenia gospodarczego, jak wreszcie wyraźnie zaznaczającej się poprawy.

PRZYCHODY ROLNICTWA

Biorąc za punkt wyjścia najpomyślniejszy w tym okresie dla rolnictwa rok 1928-29, znajdziemy że w stosunku do 1 ha użytku rolnego ogólne przychody w r. 1935-36 obniżyły się o 68,0 proc. (z 505,95 na 161,81 zł). Rzecz znamienna jednak, że przychód z produkcji roślinnej spadł w tym czasie o 61,2 proc. (ze 123,29 na 47,79 zł), z produkcji zwierzęcej o 54,4 proc. z 203,19 na 92,59 zł), ogółem zaś przychód rolniczy spadł z 331,18 (w sprawozdaniu omyłkowo podano 131,18 zł) na 141,09 zł, tj. o 57,4 proc. Wreszcie przychód pozagospodarczy (pożyczki, wierzytelności z lat dawnych, sprzedaż ziemi itp.) obniżył się ze 174,17 na 20,72 zł, tj. o 88,1 proc.

Analizując przytoczone cyfry widzimy, że najdotkliwiej skurczyła się pozycja przychodów pozagospodarczych.

Jak już zaznaczono przychód z produkcji roślinnej obniżył się o 61,2 proc., ze zwierzęcej — o 54,4 proc., przy czym przychód ze sprzedaży zboża był w r. 1935-36 najniższy za cały okres 10-letni. Jak wskazują obliczenia Głównego Urzędu Statystycznego, był to rok najniższych cen zbożowych. Na giełdzie warszawskiej na początku sierpnia pszenicę notowano po 15 zł za 100 kg, żyto — po 9,75 zł. a na prowincji płacono rolnikowi po 6 zł, przeciętna zaś roczna cena żyta, którą otrzymał rolnik, wynosiła zaledwie 11,81 zł. Przy takich cenach produkcja roślinna nie mogła zapewnić rolnikowi większego dochodu, który z 24,3 proc. ogólnego przychodu w r. 1928-29 wzrósł tylko nieznacznie — do 29,5 proc.

WZROST ZNACZENIA PRODUKCJI ZWIERZĘCEJ

Podczas kryzysu, jak zresztą i w okresie pewnej poprawy w latach późniejszych, coraz większego znaczenia nabierała produkcja zwierzęca, która w r. 1935-36 stanowiła 57,2 procent ogólnego przychodu wobec 40,2 proc. w r. 1928-29. Dochody więc rolnika oparte zostały niemal wyłącznie na wpływach ze sprzedaży ziemiopłodów i produktów hodowlanych, przy czym pozycja ostatnia przybrała poważnie na znaczeniu.

Jeżeli jednak spośród pozycji przychodowowych z hodowli weźmiemy pod uwagę 3 najważniejsze — hodowlę bydła, mleko i trzodę chlewną, to stwierdzimy nader charakterystyczne zmiany. Mianowicie przychód z hodowli bydła w okresie 1928-29 — 1935-36 obniżył się o 61,8 proc. (z 38,68 na 14,77 zł), z mleka i przetworów mlecznych — o 47,5 proc. (z 43,92 na 23,04 zł), wreszcie z trzody chlewnej — o 56,4 proc. (z 70,34 na 31,68 zł na 1 ha).

Każda z tych cyfr jest bardzo wysoka, trudno jednak nie spostrzec, że najmniejszego stosunkowo spadku doznał przychód z mleka. Przychód ten w ogólnych wpływach z hodowli w r. 1928-29 stanowił 21,6 proc., a w r. 1935-36 — 24,8 proc. Ze względu na częstotliwość wpływów z mleka można uważać, że krowa jest tą właśnie skarbonką, która stosunkowo staje się coraz pełniejsza. Trzoda chlewna wciąż jeszcze zajmuje pierwsze miejsce, ale przychód z niej kurczy się wyraźnie na rzecz mleka.

Okres 10-letni jest dostatecznie duży, aby można było wyciągnąć pewne wnioski. Kryzys sprawił, że rolnik drobny może obecnie liczyć przede wszystkim na dochód ze swego gospodarstwa, z produkcji roślinnej i zwierzęcej, przy czym produkcja zwierzęca odgrywa coraz większą rolę .Jeśli zaś produkcja ta wytrzymała ciężką próbę przesilenia gospodarczego, to można sądzić, że i w warunkach normalnych najprędzej może zapewnić równowagę finansową warsztatu rolnego.

Z trzech zaś największych pozycji przychód z mleka ucierpiał najmniej, stając się poważną rubryką przychodową. Nawiasem zauważymy, że na Zachodzie w niektórych krajach, gdzie bydło jest bez porównania lepsze i przedstawia wyższą wartość, aniżeli u nas, wpływy z mleka stanowią pomimo to 90 proc. i więcej przychodu z hodowli bydła.

W kilku wierszach

CENY BEKONU NA GIEŁDZIE LONDYŃSKIEJ

Ceny bekonu na giełdzie londyńskiej kształtowały się w dniu 13 bm. w shl. za 1 cwt. następująco: angielski 93—100, kanadyjski 87—94, duński 94—102, holenderski 89—96, szwedzki 93—96, estoński 91—94, polski i litewski 87—94.

Bekon właściwie selekcjonowany i nie przetłuszczony miał dobrą sprzedaż, natomiast towar zbyt tłusty miał sprzedaż złą.

Na szynki kontynentalne i kanadyjskie zapotrzebowanie było duże. Kanadyjskie osiągały po 99/—, USA do 93/—, argentyńskie od 83/— do 86/—, polskie gammony od 105/— wzwyż.

Tendencja panowała na ogół mocna.

WZROST WPŁYWÓW Z PODATKU GRUNTOWEGO.

W kwietniu br. wpływy z podatku gruntowego wyniosły 4,2 mil. zł, wobec 3 mil. zł w kwietniu ub. roku. Wzrost tegoroczny wynosi więc 1,1 mil. zł.

STRAJK FRYZJERÓW-ŻYDÓW

W wyniku zatargu o płace wybuchł we wtorek strajk w żydowskich zakładach fryzjerskich na Pradze.

Fryzjerzy zatrudnili łamistrajków.

Związek zawodowy fryzjerów wezwał do bojkotu zakładów objętych strajkiem ogół prażan, którzy korzystali z usług tych zakładów.

Giełda pieniężna

DEWIZY: Holandia 294.10 (sprzedaż 294.84, kupno 293.36); Berlin (sprzedaż 213.07, kupno 212.01); Londyn 26.39 (sprzedaż 26.46, kupno 26.32); Nowy Jork 5.30 3/4 (sprzedaż 5.32 kupno 5.29 1/2); Nowy Jork (kabel) 5.31 1/8 (sprzedaż 5.32 3/8, kupno 5.29 7/8); Paryż 14.84 (sprzedaż 14.94, kupno 14.74); Sztokholm 136.20 (sprzedaż 136.54, kupno 135.86); Zurych 121.45 (sprzedaż 121.75, kupno 121.15); Marka niem. srebrna (sprzedaż 112.00, kupno 106.00).

PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. poż. prem. inwest. I em. 82.13, II em. 82.75; 3 proc. poż. prem. inwest. seriowa I em. 90.75; 4 proc. państw. poż. prem. dolarowa 41.50; 4 proc. poż. konsol. 68.00—68.25; 4 i pół proc. poż. wewn. państw. 65.13; 5 proc. konwers. 70.25; 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. kupon 92.18; 4 proc. L. Z. ziemskie seria VI 55.00; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 64.75—65.25; 5 proc. L. Z. Warszawy 77.25; 4 i pół proc. L. Z. Warszawy 73.00; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 73.00; 5 proc. L. Z. Lublina (1933 r.) 61.00; 5 proc. L. Z. Częstochowy (1933 r.) 62.75.

AKCJE: Bank Polski 117.00—117.50; Węgiel 28.00; Ostrowiec 54.00; Starachowice 37.00; Żyrardów 56.50.

Tendencja dla dewiz niejednolita, dla pożyczek państwowych i akcji utrzymana, dla listów zastawnych mocniejsza. W obrotach prywatnych 3 proc. renta ziemska (5000 zł) 53.00, (1000 zł) 54.00, (500 zł) 55.00—55.50, (100 zł) 64.00—65.00.

Giełda zbożowo-towarowa

Ceny za 100 kg parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych za gotówkę. Pszenica jednolita 28.50—29.00. Pszenica jara czerwona szklista 28.50—29.00. Pszenica zbierana 28.00—28.50. Żyto I stand. 21.75—22.00. Jęczmień browarny —. Jęczmień I stand. 19.25—19.50. Jęczmień II stand. 18.75—19.00. Jęczmień III stand. 18.50—18.75. Owies I stand. 22.25—22.75. Owies II stand. 21.00—21.50.

Usposobienie spokojne. Obrót ogólny 970 ton.

Obrót: pszenica 68 ton, żyto 131 ton, owies 126 ton. Mąka pszenna 126 ton, mąka żytnia 261 ton.

Ku nowej rewii wytwórczości

Przed kilkunastu dniami zamknęły swe podwoje Międzynarodowe Targi Poznańskie, które od lat kilkunastu stanowią doroczny wiosenny przegląd wytwórczości polskiej i zagranicznej. Obecnie wchodzimy w okres przygotowań jesiennej rewii wytwórczości, która rok rocznie odbywa się we Lwowie na Międzynarodowych Targach Wschodnich. Sądząc z ilości nadesłanych dotychczas zgłoszeń, których ilość w chwili obecnej jest znacznie wyższa, niż w tym samym okresie roku ubiegłego, stwierdzić należy, że rewia jesienna na XVIII Międzynarodowych Targach Wschodnich we Lwowie, które odbędą się w dniach od 3 do 13 września br. zapowiada się bardzo okazale i impo-

21 maja otwarcie Targów Katowickich

X Targi Katowickie, zorganizowane staraniem śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach na terenach wystawowych przy parku Kościuszki, otwarte będą dnia 21-ego maja br.

Uroczyste otwarcie Targów w tym roku jubileuszowym nastąpi przy udziale władz rządowych, samorządowych oraz miejskich, wraz z przedstawicielami sfer gospodarczych i licznie zaproszonych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa i prasy. Po oficjalnych przemówieniach i symbolicznym przecięciu wstęgi na znak otwarcia Targów w Katowicach, przedstawiciele władz i zaproszeni goście, zwiedzą stoiska, po czym Targi udostępnione zostaną do zwiedzenia wszystkim. Targi tegoroczne w myśl ustalonego programu trwać będą od 22-go maja do 6-go czerwca 1938 r.

Hutnicy szklarscy bronią się przed obniżką płac

W okręgowym inspektoracie pracy toczą się pertraktacje o zawarcie układu zbiorowego pracy w hutnictwie biało-szklarskim.

Pracodawcy wysunęli warunek płac orientacyjnych tj. przeciętną płacy akordowej dziennej, natomiast przedstawiciele związków zawodowych żądają ryczałtowej płacy dziennej, bez względu na uzdolnienia robotnika.

Przyjęcie warunku przemysłowców oznaczałoby, zdaniem przedstawicieli związków zawodowych, ukrytą obniżkę płac.

Żądania w zakresie płac idą w kierunku podziału tabeli stawek zatrudnionych w warsztatach gatunków specjalnych, przy dużych rajbunkach powyżej 5 litrów wzwyż i robotach galanteryjnych — 8 złotych dziennie.

W drugiej grupie produkującej szkło tartaczne, kapowe, przy zapalaniu masowym, w warsztatach szkła perfumeryjnego z korkami i przy drobnym rajbunku do 4 litrów włącznie płaca dzienna — 7 złotych.

W trzeciej grupie przy prasach niezapalnych, ultra prasach, półautomatach, grubiżnie poniżej 5 litrów, szkle aptecznym i perfumeryjnym bez korków — 6 złotych dziennie.

Ponadto przedstawiciele robotników żądają dodatkowych wynagrodzeń dla sprawniejszych, oraz podziału dwumajstrowskiego warsztatów.

Dalszy ciąg rokowań wyznaczono na 27 i 28 maja br.

Mogielnica bez chleba

Mogielnica miasteczko w woj. warszawskim od tygodnia pozbawione jest pieczywa, bowiem w 5 piekarniach nb. żydowskich, jakie istnieją od 12 bm. trwa ostry strajk robotników piekarskich.

Czeladnicy piekarscy żądają zawarcia układu zbiorowego i wyrównania płac według stawek rynkowych w tej dziedzinie.

Początkowo majstrowie usiłowali sami przygotowywać pieczywo, ale gdy spotkali się z czynnym sprzeciwem strajkujących — zamknęli piekarnie pozbawiając mieszkańców chleba.

Jak się dowiadujemy, sprawą tą zajęły się władze administracyjne i właściciele piekarń będą zmuszeni do rewizji swego stanowiska.

400 zabitych — 1000 rannych
oto bilans bojów I Legionu Polskiego
W XXIII rocznicę bitwy pod Pakosławiem

Dnia 20 maja mija dwadzieścia trzy lata od dnia, w którym I Polski Legion Puławski stoczył swą pierwszą zwycięską walkę z Niemcami.

Od chwili wybuchu wielkiej wojny po raz pierwszy Polacy, nie bacząc na różne sprzeciwy wystąpili z bronią w ręku przeciw swemu odwiecznemu i najzaciętszemu wrogowi.

Myśl powołania do życia wojska polskiego zrodziła się w Królestwie za raz po słynnej odezwie w. ks. Mikołaja Mikołajewicza z dnia 14 lipca 1914 roku. I tak się to stało, że niemal samorzutnie powstał I Legion, którym na razie miał się opiekować Komitet Narodowy specjalnie w tym celu powołany do życia w Warszawie. Niestety, Komitet poza sformowaniem sztabu 104 Brygady pospolitego ruszenia, który smutną sobie w Legionie zrobił reputację — nie dokonał niczego, co warto by wspominać.

Walka z mocniejszym

Legion formował się sam. Skupiły się w nim te żywioły, które, licząc się ze zwycięstwem koalicji, uważały za konieczne, aby wśród przeciwników państw centralnych nie brakło walczących także w imię Orła Białego.

Dnia 20 marca 1915 roku Legion nie wyćwiczony jeszcze należycie ani uzbrojony na sposób odpowiedni, licząc około 1.000 ludzi, oczywiście pieszych — wyruszył na plac boju. Skierowano go początkowo do granicy austriackiej, ale na skutek starań Narodowego Komitetu — Legion wrócono z drogi i posłano na linię Łopuszna — Radoszyce — Falków w radomskim. Takie posunięcie tłumaczono tym, że Austriacy mogli użyć do obrony Legionów małopolskich, co mogłoby doprowadzić do przelewu bratniej krwi.

Rozkaz ataku

Stacjonując w Rudzie Malenieckiej lub w najbliższej okolicy — dnia 19 maja Legion otrzymał rozkaz zaatakowania okopów niemieckich pod Pakosławiem.

Była noc...

Legion prowadzony przez pułkownika Reutta i jego adiutanta por. Weckiego rzucił w pierwszej linii do ataku drugą i trzecią kompanię pod dowództwem kapitana Sułkowskiego i kapitana Ossowskiego, w drugiej linii poszła czwarta kompania — pierwsza została w rezerwie.

W momencie ataku — zagrały karabiny maszynowe piechoty niemieckiej — huknął granat — druga kompania zawahała się i kto wie, czy nie przeważyłoby to szali zwycięstwa na korzyść Niemców. Ale znalazł się człowiek, który ciężar decyzji wziął na siebie jednego. Był to chorąży Pawłowski. Ten z całą zuchwałą odwagą runął w stronę okopów niemieckich, wdarł się pierwszy, a taki przykład musiał pociągnąć innych.

Cena zwycięstwa

Rozpętało się piekło na ziemi. Pawłowski zginął śmiercią bohatera, padł ciężko ranny kapitan Ossowski, który później zmarł z odniesionych ran, padł ranny sam ppułkownik Reutt, czterdziestu zabitych i siedemdziesięciu ośmiu rannych zasłało pole, ale — Legion zdobył okopy.

Pod Pakosławiem Legion dowiódł, że zwyciężać można nie tylko źle prowadzonego i zdemoralizowanego żołnierza rosyjskiego ale i dobrze wyćwiczonego żołnierza niemieckiego. Dlatego „Pakosław" figuruje na płycie grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

A później — krok za krokiem, znacząc swój pochód krwawymi śladami ran i grobami trupów Legion staczał bój za bojem: 15 czerwca pod Władysławowem, 20 lipca pod kolonią Chachelską, 23 lipca we wsi Załęczne, 24 lipca — pod Górką Puławską, 14 sierpnia pod Karczówką, 23 sierpnia pod Opaką, 25 sierpnia pod Nurcem — wreszcie 10 września pod Zelwą.

To był ostatni bój legionu. Na polach pod Zelwą padło 19 zabitych, 52 rannych. Tu właśnie śmierć bohaterską poniósł kapitan Sułkowski, ochotnik z Sokolskich szeregów z Ameryki.

Bilans wojenny

Po bitwie pod Zelwą w szeregach Legionu pozostało 7 oficerów i 105 szeregowców. 1.468-miu legło na polach bitew, w czym było 452 zabitych i 1.016 rannych.

Tak walczył za Polskę I Polski Legion Puławski po stronie Ententy. — Pożegnalny rozkaz dowódcy grenadierskiego korpusu, do którego Legion był przydzielony tak pożegnał Legion idący na odpoczynek do Bobrujska:

„...Legion brał udział we wszystkich bojach Korpusu, znakomite zalety wytrzymałości, w bojach nadzwyczajną waleczność i ani razu nie oddał swych pozycji nieprzyjacielowi. Nie otrzymując z nikąd uzupełnienia Legion podczas sześciomiesięcznych bojowych trudów poniósł ciężkie straty i w jego szeregach pozostało wszystkiego 7 oficerów i 105 szeregowców.

Rozstając się obecnie z Legionem z całej duszy życzę mu jaknajrychlejszego uzupełnienia szeregów i powrotu do macierzystego Korpusu, gdzie otrzymał on swój chrzest bojowy. Obowiązkiem jest moim podziękować w imieniu sprawy p. D-cy Legionu Pułkownikowi Rządkowskiemu i całemu zespołowi Legionu".

Rozkaz do Grenadierskiego Korpusu Nr. 212 z dn. 2 października 1915 roku. (—) Dowodzący Korpusem Generał - Lejtenant Gentinow.

Starszy adiutant poruczn. Kuwszinnikow.

JEST.

Prawdziwa cnota krytyk się nie boi

Bajka wiosenna

Zapytał na spacerze Tadeuszek mamę,
jak czerwonym na czarnym zrobić białą plamę?
Usłyszał to pan cenzor, co szedł w miejskim gwarze
i rzekł: „Pójdź dziecię ze mną — ja cię uczyć każę"!

GRYF

Ze szkolnej ławy do warsztatu pracy

Białe siostry
Dobre duchy szpitali

Białe siostry.

Zawód odpowiedni dla kobiety lub nie. To kwestia, nad którą musicie się zastanowić, maturzystki.

Wybór zawodu niestosownego dla kobiety jest główną przyczyną nieukończenia studiów.

Przykład? Politechnika. Ile dziewcząt marzy o pójściu na tę uczelnię. Kobieta-inżynier to tytuł atrakcyjny. Co roku pewien procent dostaje się na politechnikę po przebrnięciu przez ciężki egzamin konkursowy, a kończy... zaledwie 1 procent.

Przykładem zawodu odpowiedniego dla kobiety jest medycyna, dentystyka. Wymarzonym jednak polem działania jest pielęgniarstwo. Coraz bardziej inteligencja kobieca interesuje się tym zawodem.

Wyłącznie kobiety

To jedyny bodaj zawód całkowicie opanowany przez kobiety. Bo też szczególnie tu psychika kobieca może rozwinąć właściwe sobie cechy — obok wiedzy pozwala wypowiedzieć się sercu.

W Warszawie szkół pielęgniarskich jest 3, poza tym jedna w Poznaniu i w Krakowie. Kurs nauki trwa dwa lata i 4 miesiące. Od kandydatek wymaga się prócz świadectwa ukończenia szkoły średniej, dużego zasobu sił fizycznych i niezbędnych do tego zawodu cech charakteru jak: sumienność, pracowitość, pogoda usposobienia, łagodność i cierpliwość. Posiadać musi prócz tego silną wolę i opanowanie, niezbędne dla wzbudzenia w pacjencie zaufania.

— Czy to nie jest przykre, że musicie stale mieszkać w szkole? — pytam się młodziutkich pielęgniarek.

Oczywiście, że niejedne wolałyby mieszkać w domu, ale przy tym rodzaju pracy wobec nocnych dyżurów, nieregularnych zajęć, internat jest konieczny.

— O tak, na brak pracy nie możemy narzekać — mówi jedna z uśmiechem — zwykle od ośmiu do dziesięciu godzin na nogach, a te nocne dyżury często dokuczą, ale to przecież jest taki zawód. W zamian za te trudy daje on jednak tyle zadowolenia i radości.

— A jakie są tereny pracy dla pielęgniarstwa zawodowego?

— No cóż, dopóki ludzie umierają, dla nas pracy nie zabraknie, czy to w szpitalu ze świeckim personelem, sanatoriach, lecznicach, schroniskach czy przytułkach. Jest to zawód, gdzie bezrobocie nie grozi; wszystkie absolwentki szkoły pielęgniarskiej znajdują natychmiast posady.

Sumienność i inteligentna obserwacja

Przypatrzmy się samej pracy pielęgniarek. Jest ona właściwie pomocnicą lekarza, musi wykonywać jego zlecenia.

Do niej należy wykonanie zabiegów felczerskich jak zastrzyki, kompresy, opatrunki itp. Robi to często lepiej od lekarzy dzięki wydoskonalonej praktyce.

Od niej zależy często zdrowie chorego: mając go pod opieką przez cały dzień, przez dobre i inteligentnie zebrane obserwacje ułatwi zadanie lekarza. Mylą się ci, którzy traktują rolę pielęgniarki jako czysto mechaniczną, wykonawczą. Pielęgniarka musi samodzielnie myśleć, obserwować zjawiska reakcję chorego zarówno fizyczną jak i psychiczną.

Tak pojęta praca jest pomocą dla lekarza, który może na niej polegać. Najlepszym dowodem, że lekarze doceniają tę pracę, są częste wypadki przypisywania zasługi uratowania chorego właśnie pielęgniarkom.

Pielęgniarka ma swoje zaszczytne miejsce w medycynie zapobiegawczej jako opiekunka zdrowych lub zagrożonych chorobą, nauczycielka racjonalnego i higienicznego trybu życia. Pracuje w stacjach opieki nad matką i dzieckiem, poradniach przeciwgruźliczych, ośrodkach zdrowia, higienie szkolnej.

Część pielęgniarek poświęca się pracy nauczycielskiej — to instruktorki w szkołach pielęgniarskich. Kształcą nowe kadry swych następczyń.

Na wszystkich frontach...

Znaną jest ofiarna praca pielęgniarek Czerwonego Krzyża podczas wojny światowej. Pole bitwy, opieka nad rannymi to szczytny obowiązek i nowy teren działania dla pielęgniarek.

Obecnie w przewidywaniu nowej wojny pielęgniarki nie zapominają o tej roli. Głośne niedawno ćwiczenia skoków ze spadochronami dowodzą niezwykłej odwagi obok zrozumienia swego obowiązku tych „latających kobiet". Dla pielęgniarek zawód ich obok przykrości, trudności, związanych zresztą z każdą pracą, daje moc zadowolenia i poszerza niepomiernie bogactwa przeżyć.

Życie jej jest wielokrotnie wzmożone — przeżywa ona radości i smutki nie tylko swoje, ale i swoich chorych. Przygnębienie i pogorszenie stanu chorego nie wywołują przygnębienia i apatii, lecz są bodźcem do wzmożenia energii, inicjatywy, które prowadzą do zmiany na lepsze i poprawy.

Wanda Keler.

Komisje Gosp. Stron. Ludowego domagają się
usamodzielnienia Izb Rolniczych
i podniesienia oświaty na wsi

Ogłoszono już ostatnie uchwały głównej komisji gospodarczej Stronnictwa Ludowego.

Stwierdzają one, „że w pracy nad podniesieniem kultury duchowej i materialnej wsi konieczny jest wysoki pozom umysłowy chłopa, że obok praw politycznych muszą zostać nale życie uwzględnione prawa chłopskie w samorządzie gospodarczym i terytorialnym, w organizacjach ogólnorolniczych i spółdzielczych. Prace oparte o światłego chłopa na tych odcinkach przyczynią się do podniesienia kultury wsi polskiej, chroniąc ją przed dalszą proletaryzacją i wyzwalając z rąk biurokracji".

Dlatego też Gł. Kom. Gosp. wzywa chłopów do walki o zmianę stosunków oświatowych na wsi, upowszechnienie szkoły rolniczej. Żąda usamodzielnienia Izb Rolniczych, oraz nowych demokratycznych wyborów do Izb Rolniczych. Podobnych zmian żąda w samorządzie terytorialnym wszelkich stopni.

Wypowiadając się za oparciem prac rolniczych na dobrowolnych organizacjach rolniczych, Gł. Kom. Gosp. wzywa chłopów do występowania do organizacyj ogólno-rolniczych i rozbudowania tych organizacyj rolniczych w kierunku demokratycznym, zapewniającym chłopom wpływ i rządy w tych organizacjach.

Czynnik urzędniczy w pracy organizacyjnej i terenowej musi być czynnikiem pomocniczym, podporządkowanym czynnikowi społecznemu.

—

Procesy skarbowców

Wyznaczono nowy termin rozprawy w głośnym procesie o zniesławienie urzędników skarbowych. Jak wiadomo sąd I-szej instancji skazał b. urzędnika skarbowego, Lubowickiego na 3 miesiące aresztu na tle głośnych rewelacyj, które drukowane były w kilku wydawnictwach periodycznych.

Wskutek apelacji obu stron, sprawa ta rozpoznana będzie ponownie w w warszawskim sądzie apelacyjnym w dniu 27 bm.

—

Proces Michalskiego i tow. znowu przy drzwiach zamkniętych

Wczorajszy dzień procesu Michalskiego i tow. odbywał się znowu przy drzwiach zamkniętych.

Przy drzwiach otwartych przesłuchano jedynie biegłego grafologa Kwiecińskiego, któremu oddano do ekspertyzy kwit jubilera Kozłowskiego, oraz św. Ledermana, którego zeznania nie wniosły istotnych momentów do sprawy. Świadek ten pożyczał pieniądze Michalskiemu i dyskontował jego weksle.

Nie wolno handlować w sądzie

Min. sprawiedliwości, Grabowski wydał zarządzenie zakazujące uprawiania jakiegokolwiek bądź handlu w budynkach sądowych.

Autorytet wymiaru sprawiedliwości nie dopuszcza bowiem, by w pomieszczeniach sądów uprawiany był handel domokrążny, ze stolików itp. Prezesi sądów i prokuratorzy otrzymali zalecenie czuwania nad ścisłym wykonywaniem tego zakazu.

Podziękowanie JEm. kard. Kakowskiego

JEm. ks. kardynał Aleksander Kakowski, nie mogąc każdemu z osobna, za pośrednictwem Polskiej Katolickiej Agencji Prasowej składa podziękowanie za życzenia tym wszystkim, którzy pamiętali o Nim w dniu 25-lecia prekonizacji biskupiej i z serca im błogosławi.

12 lat więzienia
za zabójstwo policjanta

W sądzie okręgowym zakończył się proces awanturników z Otwocka, którzy w bestialski sposób zamordowali policjanta, śp. Chaczkę.

Przesłuchany został biegły lekarz, który orzekł, iż trudno określić, jakie uderzenia spowodowały śmierć policjanta.

Uderzenia zadawane były w głowę kolbą karabinu, bagnetem w szyję, a następnie połamaną kolbą przedziurawiono nieszczęśliwemu w kilku miejscach jelita.

Sąd po naradzie wydał około godziny 15 wyrok, w którym skazał Stefana Kozłowskiego, Zdzisława Strobla i Władysława Czamarę za zabójstwo z art. 225 par. 1 na kary: Kozłowskiego na lat 12, Strobla na 8 i Czemarę na 7 lat więzienia, zaś Tadeusza Kozłowskiego za udział w bójce, której wynikiem była śmierć policjanta z art. 210 na trzy lata więzienia.

Pozostałych oskarżonych sąd uniewinnił.

W motywach wyroku podkreślono specjalne bestialstwo Kozłowskiego, który pierwszy zadawał rany w głowę śp. Chaczce.

—

Otton Habsburg żeni się

BRUKSELA, 19.5. Prasa belgijska donosi o bliskich zaręczynach arcyksięcia Ottona Habsburga z księżniczką Marią Teresą Lichtenstein oraz zaręczynach siostry Ottona arcyksiężniczki Adelaidy z panującym księciem Lichtensteinu.

Przyjacielskie pogawędki

Nie ma sytuacji bez wyjścia

Trzeba tylko silnej woli i odwagi

„Niespokojna St." Pokochała Pani, a choć „On" mówi o swoim uczuciu — nie jest Pani tego pewna. I słusznie — nie przypuszczam, żeby ten o kogo Pani w tej chwili chodzi został Pani mężem. Natomiast mam wrażenie, w przeciągu dwóch lat wyjdzie Pani zamąż, za człowieka dobrze sytuowanego, którego Pani pokocha za jego dobroć, troskę o Panią. Rozumiem, że obecnie trudno Pani nawet o tym pomyśleć, ale jest Pani przecież taka młodziutka, całe życie jeszcze przed Panią. Nie można w zaraniu swego życia załamywać się i zniechęcać — tym bardziej, że posiada Pani pewną dozę uporu, który może dać moc przezwyciężenia przeciwności życia. Radzę Pani z większym optymizmem patrzeć w życie i liczyć więcej na własne siły a nie na szczęśliwe przypadki.

P. Walerian Plewko. Rzeczywiście przeżywa Pan wyjątkowo ciężką, przykrą sytuację, niech Pan jednak nie upada na duchu. Sądząc ze szczegółów jakie podał mi Pan w liście — pomimo depresji w jakiej Pan się teraz znajduje, posiada Pan pewną wytrałość, stałość charakteru które powinnyby panu pomóc przy konsekwentnym przeprowadzaniu swoich celów. Należałoby tylko bardziej wzmocnić wolę. Sprawy małżeńskie, które u Pana odgrywają tak wielką rolę — bezwarunkowo ułożą się pomyślnie — sprawy materialne również. Ma Pan wśród swego otoczenia przyjaciół, którym bardzo leży na sercu Pana sytuacja materialna i ci z całą życzliwością i oddaniem, dopomogą Panu w uzyskaniu odpowiedniej posady. Za życzenia i serdeczne słowa bardzo dziękuję.

P. Marian K. Z wielkim zadowoleniem przeczytałam list Pana i serdecznie za słowa uznania dziękuję. Z listu Pana i z podanych w nim szczegółów — wnioskuję, że jest Pan jednostką o zdecydowanej woli, dumny, odważny, optymista. Jest Pan szczery, otwarty, dla otoczenia serdeczny ale nie kryjący swoich sympatii ani antypatii. Ze względu na swoje zdolności organizacyjne i syntetyczny umysł — nadaje się Pan na stanowisko kierownicze, na którym może Pan przynieść wiele pożytku. Pragnę Pana ostrzedz przed ewentualnym załamaniem się i rozterkami na tle uczuciowym, gdyż to może wprowadzić nie potrzebne komplikacje w Pańskie życie.

IN-TAO

Nowinki teatralne

WYSTĘPY ŚPIEWAKÓW WŁOSKICH

Wskutek choroby primadonny włoskiej pierwszy występ gości: Mercedes Capsir (koloratura), Gaetano Viviani (baryton) i Carlo Marino (tenor) odbędzie się w niedzielę 22 bm. w „Traviacie" Verdiego. Goście będą śpiewali 25 bm. w „Rigoletto", a 27 bm. w „Cyruliku Sewilskim" Rossiniego.

VI PIĘTRO!

Sala teatru Ateneum codziennie zapełnia się widzami, oklaskującymi świetnych wykonawców „6 piętra" ze Stefanem Jaraczem na czele.

U MALICKIEJ

idzie ciągle komedia J. A. Hertza „Jastrząb wśród gołębi" z niesłabnącym powodzeniem. Publiczność co wieczór dziękuje brawami doskonałym artystom, a M. Malickiej i Z. Sawanowi szczególnie.

CHCESZ SIĘ UŚMIAĆ?

Idź do „Wielkiej Rewii" na znakomitą francuską farsę Feydeau „Opiekuj się Amelią".

...OD CZEGO MAMY RZĄD?

Dowiemy się o tym jutro na premierze nowej, aktualnej satyry politycznej w Małym Qui Pro Quo. Michał Znicz, ten świetny, jedyny w swoim rodzaju komik, na czele całego zespołu zdradzi nam najciekawsze plotki a zarazem powie... od czego mamy rząd? Nowa premiera w Małym Qui Pro Quo zapowiada, jak dochodzą wieści z za kulis, pierwszorzędną zabawę.

6.15 – 24.00 RADIO

PIĄTEK, 20.5.1938 R.

WARSZAWA I.

6.15 Kiedy ranne wstają zorze; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla poborowych; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Georges Thill (tenor); 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiad. gospodarcze; 15.45 Audycja dla dzieci; 16.00 Rozmowa z chorymi; 16.15 „Toast w pantofelku" audycja muzyczna; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 O kongresie pracy obywatelskiej kobiet; 17.15 Zespołowa muzyka wokalna; 17.50 Przegląd wydawnictw; 18.00 Wiad. sportowe; 18.10 Wielka orkiestra fortepianowa; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 „Zrzędność i przekora" komedia Fredry; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Koncert symfoniczny; 22.00 Muzyka taneczna; 22.50 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego; 22.30 Gospodarka Polski.

WARSZAWA II.

13.00 Płyty; 13.15 „Na chłopskim weselu" fantazja muzyczna; 14.00 Parę informacji; 14.10 Płyty, 15.00 Reportaż; 15.15 Wiad. sportowe; 15.20 Muzyka taneczna; 18.00 Koncert solistów; 18.50 Płyty; 19.55 Życie kulturalne stolicy; 22.00 „Śpiewajcie Panu" psalmy Dawida; 22.15 Muzyka kameralna; 23.10 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.25 Wiedeń. „Gienni Schicchi" opera Pucciniego (transm. z Opery).
19.30 Strasburg. „Cień" opera Flotowa.
20.00 Frankfurt. Koncert symfoniczny. Dyr. Schuricht.
20.00 Hamburg. Utwory Liszta.
20.30 Sottens. „Wolny Strzelec" opera Webera.
20.30 Florencja. Koncert symfoniczny.
23.00 Radio Paris. Koncert nocny.

SOBOTA, 21.5.1938 R.

WARSZAWA I.

6.15 Kiedy ranne wstają zorze; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla poborowych; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Szubert: Fragmenty z tria b-dur; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiad. gospodarcze; 15.45 Teatr wyobraźni dla dzieci; 16.15 „Od Aten do Bayreuth": „Mozart — syn nieba i ziemi"; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 Transmisja nabożeństwa majowego; 17.50 Program; 18.00 Wiad. sportowe; 18.10 Pogadanka społeczna; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 Audycja dla Polaków za granicą; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 „Gdy zadźwięczą przy piosence mandoliny"; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Płyty; 21.30 „Na chłopskim weselu" fantazja muzyczna; 22.00 „Popularność" wesoły skecz; 22.10 Fragment koncertu-rewii; 22.50 Ostatnie wiadom. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II.

13.00 Płyty; 14.00 Parę informacji; 14.10 Koncert solistów; 15.00 Pogadanka aktualna; 15.10 Wiad. sportowe; 15.15 1000 taktów muzyki; 18.00 Muzyka kameralna; 19.00 Płyty; 19.55 Życie kulturalne stolicy; 22.00 Kwadrans poezji staro-greckiej; 22.15 Recital fortepianowy Józefa Tolkacza; 22.50 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

21.00 Rzym. Wieczór oper z Florencji.
21.00 Mediolan. Koncert Wagnerowski. Dyr. La Rosa Parodi.
21.15 Luksemburg. Koncert symfoniczny.
21.30 Florencja. „Stenterello" — operetka Cusciny.
21.35 Droitwich. Koncert z udz. Alfreda Piccavera (śpiew).

NIEDZIELA, 22.5.1938 R.

WARSZAWA I.

8.00 „Serdeczna Matko"; 8.05 Dziennik poranny; 8.15 Audycja dla wsi; 9.00 Regionalna transmisja z Leszna; 10.30 Płyty; 11.00 Zespół salonowy rozgłośni poznańskiej; 11.30 Odwiedziny w liceum pedagogicznym w Lesznie; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Poranek symfoniczny; 13.00 Przegląd kulturalny; 13.10 „Bogactwo" fragment z powieści Wandy Miłaszewskie; 13.30 Muzyka obiadowa; 14.45 Audycja dla wsi; 15.45 Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci; 16.05 Koncert solistów; 16.45 O ochronie budownictwa ludowego; 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie; 18.54 Klasyczny teatr wyobraźni: „Powrót Odysseusza"; 19.35 Słynni wirtuozi; 20.15 Transmisja meczu piłkarskiego Polska — Irlandia; 20.55 Przegląd polityczny; 21.05 Dziennik wieczorny; 21.15 „Obrazoburcy" Kukułka wileńska; 22.00 Opowieści o Wagnerze; 22.50 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II.

14.45 Płyty; 15.05 Claude Debussy: Fragmenty z op. „Pelleas i Melisanda"; 16.00 Felieton aktualny; 16.10 Kwartet Schrammla; 22.00 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

17.30 Lipsk. „Śpiewacy norymberscy" opera Wagnera.
19.05 Monachium. „Holender-tułacz" opera Wagnera.
19.20 Sztutgart. „Walkiria" opera Wagnera.
20.00 Bruksela franc. Symfonia nr 4 Brucknera.
20.00 Radio Romania. „Wolny strzelec" opera Webera.
21.00 Hilwersum II. Symfonia nr 6 Beethovena pod dyr. Mengelberga.
21.00 Rzym. Koncert symfoniczny.
21.00 Mediolan. „Majowe szaleństwa" komedia muzyczna.

TEATR, MUZYKA, KINO

WIELKI: „Manewry jesienne" Kalmana.
NARODOWY: „Gęsi i gąski" Bałuckiego.
POLSKI: „Wesele Figara" Beamarchais.
LETNI: „Dama od Maksyma" w reż. Niewiarowicza z Mirą Zimińską, Zniczem i Grabowskim.
NOWY: „Serce" Bernsteina w reżyserii St. Wysockiej.
MAŁY: Dziś premiera komedii F. Molnara „Nowa Dalila" z Milą Kamińską.
ATENEUM: Codziennie „Szóste piętro" w reż. Perzanowskiej z Jaraczem na czele zespołu.
MALICKIEJ: „Jastrząb wśród gołębi" A. Herzta.
KAMERALNY: Codziennie „Niewiniątko"
WIELKA REWIA: „Opiekuj się Amelią" komedia J. Feydeau.
MAŁE QUI PRO QUO: Dziś przedstawienie zawieszone z powodu generalnej próby.
W sobotę premiera nowej rewii literackiej. W rewii tej przygotowano porcję nowych dowcipów, którymi częstować będzie publiczność komik pierwszej wody Michał Znicz. Chór Dana przygotował również dla swoich wielbicieli obfity, melodyjny i wesoły repertuar, obok tego Grossówna, Kamińska, Bogucki, Olsza i Orłow.
CAFE CLUB: Szopka polityczna.
INSTYTUT REDUTY (Kopernika 56-40): Komedia Cwojdzińskiego „Teoria Einsteina".
ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE: Dziś premiera komedii H. Sudermanna „Walka Motyli".
TEATR 8.15: „Krysia Leśniczanka".
FILHARMONIA: Dziś koncert symfoniczny. W programie utwory Brahmsa, Francka i ballada symfoniczna Stefana Stoińskiego. Dyr. Br. Wolfstal.
Jako solistka wystąpi z koncertem b-dur Brahmsa pianistka Róża Etkin-Moszkowska.

Kina oznaczone gwiazdką rozpoczynają seanse o godz. 5-ej. Pozostałe o godz. 4-ej.

KINA ZEROEKRANOWE.

ATLANTIC (Chmielna 33): „Alarm na morzu".
✣ BAŁTYK (Chmielna 9): „Pani Walewska".
CAPITOL (Marszałkowska 125): „Wrzos".
✣ CASINO (Nowy Świat 50): „Kobieta z przeszłością".
COLOSSEUM (Nowy Świat 19): „Tajemniczy przeciwnik".
✣ EUROPA (Nowy Świat 63): „Po wielkiej wojnie".
✣ IMPERIAL (Marszałkowska 56): „Księżniczka cygańska".
PALLADIUM (Złota 7): „Ósma żona sinobrodego".
PAN (Nowy Świat 66): „Zorro".
✣ RIALTO (Jasna 3): „Król się bawi".
✣ ROMA (Nowogrodzka 49): „Groźny Bill".
STYLOWY (Marszałkowska 112): „Zbłądziłem".
✣ STUDIO (Chmielna 7): „Tygrys Esznapuru".
ŚWIATOWID (Marszałkowska 111): „Wróć moja maleńka" (Viverc)
VICTORIA (Marszałkowska 106): „Dzień na wyścigach".

ACRON (Żelazna 64): „Pieśń skazańców" i „Dwa dni miłości".
ADRIA (pl. Teatralny): „Nancy Steele zginęła".
AMOR (Elektoralna 45): „Niewiniątko" i „Pan redaktor szaleje".
✣ ANTINEA (Żelazna 51): „Krew na morzu" i „Srebrna torpeda".
AS (Grójecka 56): „Zabronione szczęście" i „Walc dla ciebie".
BIS (Elektoralna 21): „Historia jednej nocy"
CZARY (Chłodna 29): „Kala Nag" i „Promienie zagłady".
✣ EDEN (Marszałkowska 31): „Królowa dżungli" i „Parada Warszawy".
ELITE (Marszałkowska 81a): „Jej pierwszy bal" i „Pod twoim urokiem".
FAMA (Przejazd 9): „Robert i Bertrand".
FEMINA (Leszno 35): „Ostatni alarm".
FILHARMONIA (Jasna 3): „Koniec pani Cheyney".
FLORIDA (Żelazna 41): „Ben Hur" i „Czarujące oczy".
FORUM (Nowiniarska 14): „Serce i szpada" i „Kochaj i nie płacz".
HELIOS (Wolska 8): „Zawiniłem".
HOLLYWOOD (Hoża 29): „Szeik" z Ramonem Nowarro.
ITALIA (Wolska 32): „Życie ulicy".
JURATA (Krak. Przedm. 66): „Dla ciebie" i „Darmozjad".
KOMETA (Chłodna 49): „Sherlok Holmes i dr Watson" i rewia.
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „30 karatów szczęścia".
✣ MAJESTIC (Nowy Świat 43): „Człowiek, który żył dwa razy".
✣ MARS (pl. Inwalidów): „Panowie z towarzystwa" i „R-107 wzywa pomocy".
MASKA (Leszno 70): „Noc przed bitwą" i „Nie całuj w kinie".
METRO (Smocza 13): „Zbieg z San Quentin" i „Strzelec bengalski".
MEWA (Hoża 38): „Penny" i „Mistrzowie głupoty".
✣ MIEJSKIE (Hipoteczna 3): „Kłopoty małej pani".
MUCHA (Długa 10): „Dziewczyna szuka miłości" i dod. kol.
NOWA TOMBOLA (Marszałkowska 34): „Dama kameliowa" i „Atak o świcie".
PROMIEŃ (Dzielna 1): „Niezwyciężony Bill" i „Zielony sygnał".
✣ PRASKIE OKO (Zygmuntowska 18): „Zaginione miasta" i „Diabły wybrzeży".
✣ POPULARNY (Zamojskiego 20): „Dunia, córka poczmistrza" i rewia.
PRAGA (Targowa 71): „Strzelec bengalski" i dodatki.
RAJ (Czerniakowska 191): „Tajemniczy strzał" i „Film polski".
RENA (Długa 9): „Dorożkarz Nr 13" i „Wesołe rozrywki".
ROXY (Wolska 14): „Czarny korsarz" i „Jak pies z kotem".
RIWIERA (Leszno 2): „Bunt załogi" i dodatki.
SFINKS (Senatorska 29): „Lekarz pięknych kobiet".
SOKÓŁ (Marszałkowska 69): „Alarm w pokinie" i „Robert i Gloria".
SORENTO (Krypska 34): „W. Z. 6 nie wyjądował" i „Głos serca".
ŚWIAT (Suzina 4): „Romantyczny milioner" i „Władczyni dżungli".
SYRENA (Inżynierska 7): „Kid Galahad" i „Jego ostatnia walka".
ŚWIT (Nowy Świat 19): „Niedorajda".
TON (Puławska 70): „Sherlok Holmes i dr Watson".
TRIANON (Sienkiewicza 8): „Panna Mania" i „Kraj miłości".
UCIECHA (Złota 72): „Buziaczek".
UNIA (Dzika 8): „Promienie zagłady" i rewia.
WANDA (Mokotowska 73): „Zawiniłam" i rewia artystyczna.

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży — telef. 7-11-25.

Valentine Wiliams 19

ZA ŻÓŁTYMI DRZWIAMI

Przekład autoryzowany z angielskiego KAROLINY CZETWERTYŃSKIEJ

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI:

Alina Innesmore i lady Julia Rossway wracają z przyjęcia na królewskim dworze.

Późną nocą, po obowiązkowej fotografii, Alina przypomina sobie, że obiecała Barry'emu pokazać mu się w dworskiej sukni. Wstępuje więc doń na chwilę.

Przy drzwiach mieszkania Barry'ego Alina robi straszne odkrycie. Z za żółtych drzwi sączy się struga krwi, zalane całe schody. Za wyważonymi drzwiami, Rodney Rossway, który przypadkowo znalazł się na miejscu, dokonywa strasznego odkrycia.... Barry Swete został zamordowany.

Rozpoczyna się śledztwo. Alina przypomina sobie, że widziała człowieka, który chyłkiem umknął z domu Barry'ego już po odkryciu zgonu Swete'a.

Śledztwo bierze w swoje ręce naczelny inspektor Scotland Yardu — Manderton.

Alina z przerażeniem konstatuje, że chusteczka, którą podniosła z ziemi w mieszkaniu zamordowanego, należy do Gerry Rossway, małżonki brata Rodney'a.

Gerry Rossway dowiaduje się o strasznym fakcie zamordowania Barry'ego.

— Hej! Roberts... czy jak się tam nazywacie.

— Słucham pana — odpowiedział trzęsącym się głosem lokaj.

— Wasz pan palił cygara — prawda?

— Jeżeli palenie jednego dziennie można nazwać paleniem cygar, to powiedzmy, że palił.

— A papierosy palił?

— Nigdy, proszę pana.

— Ale miał papierosy dla gości?

— Miał, w srebrnym pudełku.

Tu wtrącił doktór:

— Swete nie cierpiał papierosów. Nosił je jako emblematem akademickiego wieku.

Inspektor podziękował kiwnięciem głowy i zaczął chodzić ze spuszczonymi oczami, od krzesła nieboszczyka aż do drzwi.

Nagle wszedł do pokoju mały człowieczek w okularach, z torbą w ręku.

Manderton podniósł oczy na Pargettera.

— Nie potrzebujemy już zatrzymywać pana dłużej, doktorze — i przedstawił mu nowego przybysza — doktora policyjnego.

— Doktór Warburton zajmie się oględzinami trupa, a pan niech tymczasem zda mi sprawę z własnych obserwacji. Jeżeli pan Warburton ma jakieś uwagi do zrobienia, wysłuchamy go — mówiąc to, ruchem ręki dał znać pozostałym, że mają się usunąć. — Idźcie stąd wszyscy, tylko nie pan, Dane, trzeba zdjąć odciski palców. A wy — rzekł do policjanta — możecie iść po ambulans. Wainwright! pilnuje pan przyjścia fotografa, i da mi pan znać. Roberts niech wraca do domu, ale adres wasz proszę mi zostawić. Panie Pargetter...

Pokój się opróżnił. Doktór Warburton ukląkł przy zmarłym usunąwszy parawan, a Pargetter z pewnym przekąsem przedstawił rezultat swojego badania. Obrażony był w miłości własnej, że jego zdanie jest uważane za ostatnią instancję.

— Swete został zabity z odległości nie większej jak dziesięć kroków. Rana, zadana kulą, przechodzi przez tętnicę. Ponieważ nie znalazłem rany od wyjścia kuli, przypuszczam, że pocisk utkwił spłaszczony w kręgach szyjnych po drodze uszkodziwszy tętnicę. Krwotok spowodował śmierć natychmiastową.

Inspektor wyjął z kieszeni gruby notes.

— Niech ja to zanotuję. Arteria, mówi pan...

Ciągle jeszcze klęcząc doktór policyjny spojrzał w górę z ironicznym uśmiechem.

Na twarzy Mandertona żadna zmiana nie dała się zauważyć.

— Dziękuję — i zwrócił się do Warburtona: — A pan nie znalazł miejsca, gdzie utkwiła kula?

— Nie, panie inspektorze.

— Ma pan jednak pojęcie o kalibrze kuli?

— Sądzę po wielkości rany, że to nabój większego kalibru, 4,5 mm najmniej, z wielkiego rewolweru wojskowego. Kula w łusce niklowej podobna do tych, które pasują do rewolweru zmarłego, nie zrobiłaby tak wielkiej rany. Kula z rewolweru wojskowego byłaby bez łuski, a rozpłaszczona przez uderzenie o kręgosłup, nie mogła wyjść.

Inspektor spojrzał badawczo na mówiącego.

— Widzę, że pan się świetnie zna na broni palnej.

— Służyłem cztery lata w artylerii, w czasie wojny.

— Więc pan twierdzi, że mierć Swete'a była natychmiastowa?

— Gdy arteria jest uszkodzona, koniec następuje bardzo szybko, w parę sekund. Krwotok jest gwałtowny i obfity. Pan wie zapewne, że tętnica służy do doprowadzania krwi do mózgu. Jeżeli kula trafiła w kręgi szyi, ranny stracił przytomność momentalnie.

— A w takim razie nie byłby zdolny krzyknąć nawet, ani zawołać o pomoc?

Doktór ciągnął dalej:

— Zmarły nie mógł z powodu nagłego, silnego krwotoku wydać głosu. Przede wszystkim w tych wypadkach brak tchu. „Głód powietrza" jak to nazywamy, jest jednym z symptomatów w takich wypadkach. Prócz tego kula mogła uszkodzić nerwy krtani, paraliżując ją. Nie, nie mogę przypuścić, aby choć na chwilę Swete mógł wydać jakikolwiek głos.

Manderton nadał usta...

— Nie widziałem na skórze nieboszczyka żadnego śladu spalonego prochu, co daje do myślenia, że strzał nie wyszedł z bliska. Jaką odległość przypuszcza pan?

— Długość pokoju.

— Jednym słowem, to nie był napad niespodziewany. Swete musiał rozmawiać ze swym zabójcą jakiś czas, zanim padł strzał.

Doktór przytaknął.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Likwidowanie polskich placówek w Stanisławowie

Społeczeństwo polskie walczy o szkoły polskie

STANISŁAWÓW 20.5. — Od dwóch przeszło lat opinia polska w Stanisławowie zajęta jest sprawą żeńskiego liceum pedagogicznego i żeńskiej szkoły ćwiczeń. **Tylko dzięki zdecydowanej postawie polskiego społeczeństwa uniknięto przed dwoma laty likwidacji grożącej zakładowi kształcenia nauczycielek, powstałemu dzięki ofiarności tutejszego społeczeństwa polskiego.**

Udało się utrzymać polską placówkę wychowawczą, lecz nie rozwiązano sprawy w sensie jej istotnych potrzeb. Utworzono też w bież. roku szkolnym liceum pedagogiczne żeńskie pomieszczono w budynku pozostałym po seminarium nauczycielskim, równocześnie jednak rozpoczęto **stopniową likwidację istniejącej w Stanisławowie od kilku lat żeńskiej szkoły ćwiczeń.**

Budynek przy ul. Kołłątaja jest za szczupły na pomieszczenie 3-klasowego liceum pedagogicznego lub szkoły ćwiczeń — wyłania się więc kwestia rozbudowy tego budynku. Sprawą tą zainteresowało się Koło rodzicielskie, grupujące rodziców dzieci uczęszczających do szkoły ćwiczeń i liceum pedagocznego. Delegacja Koła rodzicielskiego przedstawiła sprawę rozbudowy budynku liceum p. wojewodzie gen. Pasławskiemu i prez. mgr. Kotlarczukowi oraz kuratorowi OSL drowi Kupczyńskiemu.

Sprawa ta jednak niestety nie posuwa się naprzód. Społeczeństwo polskie, które swą ofiarnością chce sie przyczynić do rozbudowy budynku szkolnego i łoży na utrzymanie polskich placówek wychowawczych, ma prawo i obowiązek domagania się szybkiego rozwiązania tego zagadnienia i zaprzeczenia dalszych niecelowych likwidacji, które już tyle szkód polskości wyrządziły.

Przypomnijmy sobie wiele szkody wyrządzono likwidując dyrekcję kolejową. Kilkaset zebranych tu urzędników polskich rozrzucono po całej Polsce a tymczasem miasto wojewódzkie chyli się z dnia na dzień ku upadkowi. Dziś, kiedy ciągle powstają nowe gmachy szkolne obcego elementu, na rozbudowe polskiej szkoły pieniądze znaleźć się muszą.

Tego bowiem wymaga nie tylko interes tutejszego społeczeństwa, ale także dobro naszego państwa.

AS.

Cygańskie czary za 600 złotych

POZNAŃ, 20.5. Na świecie nie brak naiwnych. Pomimo stałych ostrzeżeń udało się cygankom znowu nabrać łatwowierną wieśniaczkę.

Zamieszkała w Sobocie pod Poznaniem Stanisława Michalak szukała w cygańskich czarach ratunku w chorobie. Cyganki zażądały większej sumy pieniędzy, a kiedy otrzymały 600 złotych zawinęły je w papier i na opakowaniu zrobiły czarnym węglem krzyżyk. Następnie dokonały „zażegnania“ choroby i przyrzekły szybkie wyzdrowienie. Chorej nie wolno jednak było otworzyć paczki przed upływem tygodnia, ani wydalać się z mieszkania, gdyż to mogłoby zniweczyć dobroczynne skutki czarów.

Następnego dnia jednak Michalakowa otworzyła paczkę i znalazła w niej... skrawki podartej gazety.

Natychmiast zawiadomiono policję, ale cyganki były już daleko i wątpliwym się wydaje odzyskanie „honorarium“ za leczenie.

Ciekawe stosunki w KKO m. Inowrocławia

Bezdomny radny dyskontował tysiące złotych

INOWROCŁAW, 20. 5. W ostatnich dniach odbyły się dwie sensacyjne rozprawy sądowe w Toruniu, gdzie oskarżonym był redaktor „Obrony Ludu“, oraz druga rozprawa w Inowrocławiu, gdzie na ławie oskarżonych zasiedli dwaj robotnicy Kobuszewski i Boliński.

W pierwszym wypadku oskarżał dyr. KKO m. Inowrocławia p. Leszkowski, w drugim — dyr. Leszkowski i dyr. Cylka. Ponadto odbyła się jeszcze jedna rozprawa przeciwko wymienionym wyżej robotnikom z oskarżenia socjalistycznego radnego miejskiego p. Głowackiego.

Tło sprawy jest następujące. Od dłuższego już czasu w Inowrocławiu kursowały najrozmaitsze pogłoski na temat stosunków, panujących w KKO m. Inowrocławia. Wielu poważnych właścicieli gospodarstw oraz domów nie mogło uzyskać dyskonta weksli. Gdy normalnie drogi zawiodły, petenci zwracali się do Głowackiego, który nie tylko, że nie posiada żadnego majątku, ale bardzo często nawet dachu nad głową. Ten bez żadnego trudu przeprowadzał dyskont weksli w kilku minutach. Za każdy naturalnie dyskont pobierał wysokie wynagrodzenie. Głowacki chełpił się, że dyrektorzy KKO są mu zupełnie powolni i „tak skaczą, jak on gwiżdże“.

Robotnicy Kobuszewski i Boliński zrobili na dyrektorów Leszkowskiego i Cylkę doniesienie do Związku KKO w Poznaniu. W odpowiedzi na to dyrektorzy wnieśli przeciw nim oskarżenia pryw.-karne. Z pierwszej rozprawy, która została odroczona dla powołania świadków, „Obrona Ludu“ zamieściła sprawozdanie, podkreślając dziwną rolę dyr. Leszkowskiego, wypłacającego pożyczkę wieczorem, dawno po godzinach służbowych i potrącającego sobie przy tej sposobności 2.000 zł tyt. „pożyczki“.

Na rozprawie sądowej został przeprowadzony dowód prawdy, wobec czego sąd uniewinnił oskarżonego i wszystkie koszta nałożył na oskarżyciela pryw. Leszkowskiego.

Na rozprawie w Inowrocławiu oskarżeni robotnicy udowodnili świadkami, że bezdomny Głowacki miał takie wpływy, iż dyskontował weksle na wszystkie sumy, podczas gdy poważni i pewni przedsiębiorcy nie mogli tego cudu dokonać. Sąd stając na stanowisku, że nie udowodniono tajnej umowy między dyrektorami a Głowackim, skazał oskarżonych na miesiąc aresztu i grzywnę. Oskarżeni wnieśli apelację. Sprawa Głowackiego została odroczona dla powołania świadków.

Rozprawy te wywołały w Inowrocławiu wielkie wrażenie, zwłaszcza, że na rozprawie w Toruniu świadek p. Musiał stwierdził, że w przeciągu kilku lat pożyczył dla ułatwienia sobie dyskonta dyr. Leszkowskiemu sumę 13.875 zł uważając te kwoty za bezzwrotne pożyczki osobiste.

Kronika łódzka

— Na wokandzie Sądu Grodzkiego w Łodzi znalazła się po raz wtóry sprawa niejakiego Stanisława Gibkiego przeciwko b. dyrektorowi rozgłośni łódzkiej Polskiego Radia, Bohdana Pawłowicza o zniesławienie. Ze względu na to, że p. Pawłowicz jest obecnie dyrektorem rozgłośni w Toruniu i na rozprawę nie stawił się, sprawę odroczono.

— **Firma Fuks** przy ul. Zakątnej 57 **wymówiła pracę wszystkim robotnikom** z powodu braku zamówień i ograniczenia produkcji. Robotnicy zażądali od dyrekcji złożenia zobowiązania, że z chwilą uruchomienia zakładów po pewnym okresie wszyscy zredukowani przyjęci zostaną do pracy. Jednak firma nie uczyniła tego. Inspektor pracy zajął się likwidacją sporu.

— Na dzień dzisiejszy zwołano konferencję **z kelnerami i kuchmistrzami** w sprawie zawarcia umowy zbiorowej.

— Wczoraj w jednym ze związków zawodowych odbyły się narady w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej **dla przemysłu dzianego.** Opracowano tekst nowej umowy, która przedstawia warunki korzystniejsze dla pracowników i przesłano go do inspektora pracy z prośbą o zwołanie obustronnej konferencji w tej sprawie.

— W dniach najbliższych powołana będzie komisja rozjemcza w sprawie wydania orzeczenia **w sporze z woźnicami.** Komisja ta powołana będzie nawet w wypadku, gdyby któraś ze stron nie zgodziła się na arbitraż.

— W poniedziałek, dnia 23 bm. odbędzie się w urzędzie wojewódzkim posiedzenie wydziału wojewódzkiego, na którym rozpatrywane będą **budżety miasta Łodzi i Tomaszewa Mazowieckiego.** Wszystkie budżety miast wydzielonych oraz samorządów powiatowych będą zatwierdzone, pozostanie jedynie jeszcze budżet miasta Pabianic.

— Na posesji przy ul. Wysokiej 15 **w celach samobójczych** wyskoczyła z okna 2 piętra na bruk 44-letnia Maria Płoszaj. Upadek był jednak szczęśliwy, albowiem Płoszajowa doznała jedynie zewnętrznych obrażeń ciała. Po udzieleniu jej pomocy przez lekarza, pozostawiono ją na miejscu.

— Sąd Grodzki w Łodzi skazał Jana Stolińskiego furmana na 7 miesięcy więzienia **za kradzież kostki bazaltowej,** stanowiącej własność zarządu miejskiego.

— 33-letni Antoni Szymczak **obiecywał posady** i przy tej okazji naturalnie zawsze potrafił wyłudzić a conto kilkadziesiąt złotych. W ten sposób nabrał wielu naiwnych. Wczoraj Sąd Grodzki w Łodzi skazał Szymczaka na 1 rok więzienia.

— Sąd Okręgowy w Łodzi skazał **za fałszowanie weksli** Rywera Najberga na 9 miesięcy więzienia, Ratlę Najberg na 6 miesięcy więzienia.

— Stanisław Brygier nabył chleb z piekarni Lejzerowicza przy ulicy Śródmiejskiej 39, a po rozkrojeniu go **znalazł trutkę na myszy** oraz mysie ekskrementy. Mordka Lajzerowicz pociągnięty został do odpowiedzialności karnej i skazany przez sąd na 1 miesiąc aresztu i 50 zł grzywny.

— Na dzień 19 czerwca **Związek Lokatorów i Sublokatorów w Łodzi** zwołuje wielką konferencję w sprawie społecznego budownictwa mieszkaniowego dla warstw pracujących.

— Czesław Góralczyk, nie mogąc doczekać się pracy w biurze pośrednictwa pracy Funduszu Pracy **wywołał awanturę.** Sąd starościński jeszcze tego dnia skazał go na 7 dni aresztu.

Pamiętaj o bezrobotnych

Mąż — żona i kwas solny

POZNAŃ, 20.5. Niezwykła scena małżeńska rozegrała się w restauracji Parkowej na Sołaczu.

Do kelnera Włodzimierza Walczaka przybyła jego żona. Między małżonkami prawdopodobnie panował stan wojenny, albowiem rozmowa stawała się coraz bardziej gorącą.

W pewnej chwili Walczakowa wydobyła flaszkę z kwasem solnym i wylała całą jej zawartość na męża. Walczak odniósł bardzo poważne oparzenia na szyi i twarzy.

Pogotowie odwiozło go do szpitala, a przyczyną zamachu zajęła się policja.

Zwłoki epileptyka wydobyto z wody

KALISZ, 20.5. W pierwszych dniach maja zaginął w Kaliszu umysłowo chory, 15-letni Józef Lesień, który miewał ataki epileptyczne.

W tych dniach przypadkowo odnaleziono jego zwłoki w Prośnie. Prawdopodobnie Lesień nad wodą wpadł w atak epileptyczny i stoczył się do wody.

Cios nożem zamiast pieniędzy

POZNAŃ, 20. 5. Osiedle Warszawskie było w ub. wtorek widownią krwawego zajścia. Do zamieszkałego tam Lambryczaka przybył jego brat Kazimierz, który domagał się zapłaty za pracę. Na tym tle doszło do bójki, w czasie której Kazimierz Lambryczak odniósł ciężkie rany na prawej ręce, tak że skutkiem poprzecinania ścięgien zachodzi obawa o utratę władzy w tym ramieniu.

Przywołane pogotowie odwiozło rannego do szpitala.

Dzielny maszynista zapobiegł katastrofie

Władze kolejowe przyznały nagrodę pieniężną maszyniście, którego przytomność umysłu, zapobiegła groźnej katastrofie kolejowej.

Jest to maszynista pociągu pośpiesznego, Jan Wardowski, który na czas zatrzymał pociąg pośpieszny, jadący z Grudziądza w kierunku stacji Ostaszewo i uniknął zderzenia z idącym na tym samym torze w kierunku przeciwnym, pociągiem osobowym.

Strajk okupacyjny w Zgierzu

ZGIERZ, 20. 5. W tkalni firmy Bzura wybuchł zatarg z powodu redukcji 20 robotników. Pozostali sprzeciwili się energicznie temu, żądając od firmy zastosowania podziału pracy, aby w ten sposób wszyscy byli zatrudnieni.

Ponieważ bezpośrednie rokowania nie doprowadziły do porozumienia, robotnicy w liczbie 100 podjęli strajk okupacyjny.

Związki zawodowe robotnicze powiadomiły inspektora pracy, który podjął interwencję.

Obława w obozie cygańskim

Aresztowano 14 osób

ŁÓDŹ, 20.5. W ostatnich dniach na polach podmiejskich i wolnych placach przedmieść Łodzi rozbili obozy cyganie.

Jeden z obozów ustawił namioty na polach przy cmentarzu na Dołach. Ponieważ wielu cyganów poszukują władze policyjne za kradzieże oraz uchylanie się od służby wojskowej, policja przeprowadziła w obozie nieoczekiwanie rewizję i aresztowała 14 osób.

Aresztowanych cyganów przekazano wydziałowi śledczemu. W godzinach wieczornych po ustaleniu tożsamości część z zatrzymanych zwolniono.

Pomoc zimowa w czerwcu

ŁÓDŹ, 20. 5. Komitet pomocy zimowej biorąc pod uwagę brak kredytów dodatkowych na prowadzenie robót sezonowych w ramach uniemożliwiających zatrudnienie wszystkich sezonowców, zdecydował się przedłużyć akcję zimową do 1 czerwca br.

Ponieważ wszystkie kuchnie dzielnicowe zostały już zlikwidowane, bezrobotni otrzymują deputaty żywnościowe podobnie jak bezrobotni korzystający z zasiłków doraźnych Funduszu Pracy po wyczerpaniu zasiłków ustawowych.

Strajk okupacyjny robotników rolnych

DĘBICA, 20.5. W majątku hr. Raczyńskiego w Lepnicy wybuchł strajk robotników rolnych, sprowadzonych z powiatu łańcuckiego.

Strajkujący żądają podwyżki płac, poprawy pożywienia i lepszych kwater. Strajk ma charakter okupacyjny.

Wyższa uczelnia w Gdyni

Latem rb. utworzona będzie wakacyjna uczelnia w Gdyni.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, zatwierdziło statut wakacyjnego instytutu Sztuki, który czynny będzie na polskim wybrzeżu morskim od 2 do 27 sierpnia. Wykładowcami będą profesorowie szkół akademickich z całej Polski.

Wakacyjne kursy spółdzielcze

Związki spółdzielcze, a przede wszystkim Związek Spółdzielni Spożywców „Społem“ organizują w okresie letnim kilkanaście kursów wakacyjnych spółdzielczych o charakterze oświatowo-społecznym.

Kursy te odbędą się w najrozmaitszych dzielnicach kraju i weźmie w nich udział tak młodzież studiująca, jak robotnicy oraz młodzi działacze wiejscy.

„Gdzie diabeł nie może...“

Klub kawalerów nie wytrzymał

W nagielskiej miejscowości Ilframcombe doszło do niezwykłej wojny między tamtejszymi młodzieńcami a pannami. Przed rokiem bowiem powstał w tej miejscowości klub, złożony z młodzieńców, którzy wzajemnie złożyli przyrzeczenie, że żaden nie ożeni się.

Fakt ten wywołał wielkie oburzenie kandydatek do ołtarza w Ilframcombe. Postanowiły one użyć wszystkich możliwych środków, aby klub rozbić. I, jak się okazuje, udało się im to wykonać wcześniej nawet, jak zamierzały. Przed pierwszym dorocznym walnym zebraniem wzięło ślub 10 członków tego klubu, a 12 było zaręczonych. Należy sobie wyobrazić jaki przebieg miało walne zebranie.

Przewodniczący nie był nawet w stanie zagaić tego zebrania. Rozlegały się okrzyki „precz! zdrajca“! Okazało się bowiem, że w przeddzień walnego zebrania sam pan przewodniczący zaręczył się.

Zebrania nie zakończono — klub przestał istnieć. Panny z Ilframcombe zatryumfowały.

Terminy ważniejszych zjazdów spółdzielczych

Walne zgromadzenia okręgowych związków spółdzielni rolniczych i zarobkowo-gospodarczych odbędą się w następujących terminach: w Warszawie 25 maja, w Poznaniu 8 czerwca, w Lublinie 11 czerwca, w Krakowie 20 czerwca i w Toruniu 27 czerwca br. Poza tym dnia 8 czerwca br. odbędzie się w Warszawie walne zgromadzenie związku gospodarczego spółdzielni rolniczo-handlowych.

Na ringach boiskach i torach

Zawody Europa—Ameryka

Wspaniałe zwycięstwo Kolczyńskiego

Techniczny nokaut

We czwartek o godz. 5-ej rano wg czasu europejskiego rozegrany został w Chicago mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Europy i Ameryki.

Mecz przyniósł zwycięstwo bokserom Ameryki w stosunku 10:6.

Dla barw europejskich najświetniejsze zwycięstwo odniósł reprezentant polski A. Kolczyński, który w pierwszej rundzie znokautował swego przeciwnika, Jimmy O'Malley.

Szczegółowe wyniki meczu bokserskiego Ameryka — Europa są następujące:

W wadze muszej Cavalieri (St. Zj.) wypunktował Finna Lethinena.

W koguciej Kainrath (St. Zj.) pokonał na punkty Włocha Sergo.

W piórkowej Irlandczyk Saunders wygrał na punkty z Edydym.

W lekkiej Amerykanin Bess zwyciężył na punkty Niemca Nürnberga.

W półśredniej jedyny reprezentant polski Antoni Kolczyński znokautował w pierwszej rundzie O' Malley'a. W walce tej agresywny O'Malley zadaje naszemu bokserowi parę ciosów w pierwszych sekundach, w chwilę potem jednak idzie na deski do 8-miu, otrzymawszy cios w szczękę.

O'Malley po ciosie tym wstał i oszołomiony usiłuje dalej walczyć. Parokrotnie jeszcze po ciosach Polaka Amerykanin pada na deski, aż wreszcie sędzia przerywa walkę i ogłasza zwycięstwo Kolczyńskiego przez techniczny nokaut.

W wadze średniej Beckwith (St. Zj.) pokonał na punkty Niemca Baumgartena.

W półciężkiej — Amerykanin Guerrieri wypunktował Niemca Vogta.

Wreszcie w wadze ciężkiej Niemiec Runge uzyskał zwycięstwo na punkty nad Dan Merritem.

Nad program dwie walki rozegrali dwaj rezerwowi bokserzy Europy. W wadze muszej Włoch Nardechin wypunktował Amerykanina Boto, a w wadze koguciej Węgier Bondi zwyciężył na punkty Lottmanna (St. Zj.).

Zawody zgromadziły 21 tysięcy widzów.

Tydzień sportu akademika

Już za 20 groszy można ćwiczyć

Tegoroczny „Tydzień Sportu Akademika“ w Warszawie odbędzie się w dniach 22—29 bm.

W ramach tygodnia przewidziane są następujące imprezy:

Strzelanie — 27 bm. od godz. 8.30 rano do zmierzchu na strzelnicy przy al. Zielenieckiej. Konkurencje panów 50 m w pozycji leżącej, panie 25 m postawa leżąca.

Tenis — na kortach AZS w parku im. Paderewskiego. Termin nie ustalony. Organizacja tego turnieju zależy od liczby zgłoszeń.

Regaty żeglarskie — 29 bm. o godz. 10.

Regaty wioślarskie i pokazy ślizgowców 29 bm. o godz. 15.30. Program przewiduje biegi na dwójkach, czwórkach i ósemkach panów oraz czwórki pań.

Piłka ręczna (koszykówka i siatkówka) na stadionie AZS.

Szermierka — 25 i 26 bm. w Domu Akademickim w godzinach popołudniowych.

Lekkoatletyka — 27 bm. na stadionie AZS o g. 10 eliminacje, o g. 17 finały.

Piłka nożna — 28 bm. na stadionie AZS w godzinach popołudniowych.

Pływanie — 28 bm. po południu na pływalni AZS.

Przypominamy, że w okresie „Tygodnia“ każdy akademik ma prawo korzystać ze wszystkich urządzeń sportowych AZS za jednorazową opłatą wpisowego w wysokości 20 gr.

W zawodach podanych wyżej pierwszy raz uczestniczyć będą studenci CIWF i szkoły podchorążych.

Zgłoszenia przyjmują wszystkie AZS oraz Bratnie pomoce Politechniki, Uniwersytetu J. P., SGGW, SGH i CIWF.

—

83 mecz międzypaństwowy Polska — Irlandia

Niedzielny mecz z Irlandią będzie 83-im międzynarodowym spotkaniem piłkarzy polskich. Polacy wygrali 32 mecze, zremisowali 14, przegrali 37. Stosunek bramek jest dodatni — 181 : 177.

Irlandczycy rozegrali dotąd 27 spotkań, z czego wygrali 12, zremisowali 4, przegrali 11. Bramki 59:55.

Najwięcej meczów z naszej reprezentacji grał Kotlarczyk II — 35, następnie Martyna — 32, Bułanow — 27. Nowicjuszów w drużynie nie ma, są nimi tylko zapasowi Brom i Baran.

Jedynym amatorem w drużynie irlandzkiej jest prawoskrzydłowy Flanagan z klubu Bohemias.

Spotkania lekkoatletów niemieckich

Program międzypaństwowych spotkań lekkoatletów Niemiec na rb. przedstawia się następująco:

29 bm. Niemcy — Szwecja w Lipsku tylko w konkurencjach chodu.

30 lipca Niemcy — Francja w Paryżu.

9 i 10 lipca Niemcy — Dania w Hamburgu.

9 i 10 lipca Niemcy — Polska w Królewcu.

9 i 10 lipca Niemcy — Czechosłowacja w Pradze.

13 i 14 sierpnia Niemcy — Stany Zjednoczone w Berlinie.

13 i 14 sierpnia Niemcy — Belgia w Antwerpii.

21 sierpnia trójmecz Niemcy — Holandia — Belgia w Rotterdamie.

27 i 28 sierpnia Niemcy — Szwecja w Sztokholmie.

Na początku października Niemcy — Grecja.

We wrześniu i październiku reprezentacyjna drużyna Niemiec bawić będzie w Japonii.

—

Irlandia — Czechy

W międzynarodowym meczu piłkarskim Czechosłowacja — Irlandia, rozegranym we środę w Pradze, Irlandczycy grą swoją sprawili dużą niespodziankę. Byli oni przeciwnikiem zupełnie równorzędnym, a pod względem techniki, opanowania piłki i strzałów byli nawet lepsi niż Czesi.

Irlandczycy, podobnie jak Anglicy, wykazują świetną grę głową.

Na czoło zespołu irlandzkiego wybili się: bramkarz Mackenzie, obrońca Gorman, środek ataku David, oraz lewa strona ataku Carey — O'Keeffe.

Skład drużyny Belgów

Skład drużyny belgijskiej, która wkrótce rozegra w Polsce trzy mecze piłki nożnej, został po ostatnich spotkaniach międzypaństwowych Belgii nieco zmieniony.

Drużyna ta z wyjątkiem linii pomocy, składać się będzie z graczy młodych, gdyż starzy reprezentanci ostatnio zawiedli.

Belgowie wystąpią wobec tego w składzie następującym:

Aertssens, De Vos-Van den Stock, Claessens - Lamquet - Van den Kerhoven, Henriet - Van Calenberg - Desmedt - Winnepennicx - Weydisch.

Rewanżowy mecz

Rewanżowy mecz piłki nożnej Polska — Niemcy, który jak wiadomo odbędzie się definitywnie 18 września br. w Kamienicy, wywołał wśród całego wychodźtwa polskiego w Niemczech środkowych wielkie zainteresowanie.

Ze wszystkich ośrodków emigracyjnych sygnalizowane są już teraz liczne wycieczki Polaków. Czynione są starania, aby widzowie polscy zgrupowani zostali w określonej części trybun.

400 mil po tropie pana

Niezwykły wyczyn psa

Jeden z angielskich funkcjonariuszy policyjnych, pełniący służbę na Nowej Gwinei, udał się na podróż inspekcyjną ze swego posterunku w Salamanua.

Posiadał on nieodłącznego towarzysza psa, zwanego „Sussie“. Ponieważ podróż inspekcyjna miała trwać przez dłuższy czas i przeważnie miała się odbywać w trudnych warunkach komunikacyjnych, pozostawił ów policjant psa na posterunku, polecając go troskliwej opiece kolegów.

Kiedy po sześciu tygodniach nieobecności powrócił na posterunek w Salamanua, dowiedział się z wielką przykrością, że w dwa dni po jego wyjeździe pies zniknął. Jakie było olbrzymie zdziwienie owego funkcjonariusza policji oraz wszystkich kolegów jego, gdy w dwa dni po powrocie z objazdu właściciela psa „Sussie“ przybiegł i legł u nóg pana.

Wygląd psa był opłakany. Okazało się, że przebiegł on przestrzeń 400 mil, podążając trop w trop za swoim panem, nie mogąc jednak w czasie drogi mu nadążyć.

Od tej chwili „Sussie“ stał się beniaminkiem nie tylko posterunku w Salamanua, lecz również całej miejscowości oraz innych posterunków.

Przed celownikiem

Wrażenia dnia

Słabo obsadzony i nie ciekawy sportowo program, ściągnął na tor tylko stałych bywalców, którzy wnieśli do kas 311.210 zł. Pomyślny dzień dla kabałkowiczów, bowiem w 8-miu gonitwach, sześciokrotnie na tablicy wypłat wywieszono nr 2. Jeszcze raz zwracamy uwagę, że program oficjalny nie informuje kto właściwie jest trenerem stajni Lubicz. Nie podano również kto trenuje og. Tęczyna.

Nie jest widocznie w dobrej formie, po wyprawie do Czechosłowacji, Aak, jeśli mógł przegrać do Orleana.

W dobrym porządku posłał na start tr. Kowalski, 4 l. kl. Money Moon, która zapewne zwyciężać będzie i w poważniejszych konkurencjach. Bardzo źle przejechał jeździec Balcer na Dapiferze oddając pewne zwycięstwo ż. Gillowi na Canzonie. Złe wrażenie zrobiła gonitwa 7-ma — wyglądało jak gdyby wszyscy jadący jeźdźcy, nie wyłączając ż. Gilla przeświadczeni byli że Ramzes zwyciężyć musi.

Wiadomości z toru

Odesłany został do stada Golejewko 6-letni ogier Bandit, syn Bafura i Barbary Belle.

4-letni Marap (Rapace i Marionette), który w tak pięknym stylu zdobył nagrodę im. J. hr. Zamoyskiego, zapewne w r. b. już startować nie będzie.

GONITWA 1. Nagroda 2000 zł. Dystans 1600 mtr.

1) Kabina ż. Gill, 2) Ingola (13.—) ż. Michalczyk, 3) Irtysz (17.50) ż. Pasternak.

Czas: 1.41½ (6½, 30, 32½, 32½) b. łatwo o 4 — 2½ dł.

Tot. 10.—. Porządkowy 13.50.

Kabina poprowadziła z miejsca do miejsca uzyskując łatwo zwycięstwo o 2 dł. Drugie miejsce zajęła Ingola przed miekko jechanym Irtyszem.

GONITWA 2. Nagroda 3000 zł. Dystans 1600 mtr.

1) Orlean ż. Michalczyk, 2) Aak (7.—) j. Czyż.

Czas: 1.39½ (7. 30½, 30½, 31½) pewnie o 3/4 dł.

Tot. 11.—.

Lepiej przeprowadzony Orlean dość pewnie pokonał Aaka.

GONITWA 3. Płoty. Nagroda 1500 zł. Dystans 2400 mtr.

1) Lawina j. Dylik, 2) Nur (30.50) ch. Andrzejczak, 3) Tęczyn (22.—) ch. Chrzan.

Czas: 2.49 (26½, 34½, 35, 36, 37) dowolnie 12 — 10 dł.

Tot. 6.50. Porządk. 15,50.

Lawina, która dziś lepiej skakała niż poprzednio, przeprowadziwszy z miejsca do miejsca pokonała dowolnie Nura i kulawego Tęczyna.

GONITWA 4. Nagroda 1400 zł. Dystans 1600 mtr.

1) Odonicz ż. Kusznieruk, 2) Oberon (36.50) j. Kobitowicz, 3) Rebeka (68.50) j. Górecki, 4) Beduinka (11.50) ż. Jednaszewski, 0) Lanca II (64.50)— została na starcie.

Czas: 1,42½ (7, 30. 32, 33½) łatwo o 8 dł. — 1½ dł.

Tot. 10.50, fr. 7.50 i 13.—. Porz. 92.— Zwrot stawek za Lancę II. Zbiorowy 137.— zł.

Odonicz, prowadząc z miejsca do miejsca łatwo pokonał mało gotowego jeszcze Oberona. Trzecia Rebeka, czwarta zaś, nie jechana Beduinka. Lanca II została na starcie.

GONITWA 5. Nagroda 2400 zł. Dystans 1600 mtr.

1) Money Moon ż. Jagodziński, 2) Jantoś (19.—) ż. Gill, Juras (13.50) ż. Stasiak, 4)Bouboule (31.50) ż. Lipowicz, 5) Wilia (176.—) j. Zając, 6) Le Picador (23.—) ż. Michalczyk.

Wycofane: Kid, Centyfolia, Orlean.

Czas 1.39 (6½. 30½, 31, 31) finiszem łatwo o 3 — 2 dł.

Tot. zw. 45.50, fr. 16.50 i 9.50. Porzadkowy 238 zł.

Ruszyły dobrze zgrupowane, poprowadził Jantoś, mając u siodła Le Picadora, trzecia podążała Wilia, czwarty Bouboule, zamykała pole Money Moon. Na początku prostej odpadł Le Picador, poprawił zaś miejsce Juras. Jantoś doprowadził do głównych trybun, gdzie minęła go, finiszująca z ostatnich miejsc Money Moon, wygrywając łatwo o 3 dł., trzeci o 2 dł. Reszta stawki w odstępach.

GONITWA 6. Nagroda 1600 zł. Dystans 2100 mtr.

1) Canzona ż. Gill, 2) Dapifer (8.—) j. Balcer, 3) Eleazar (59.—) ż. Kucharski, 4) Nebraska (146,—) ch. Molenda, 5) Florencja (59.50) ż. Kusznieruk, 6) Kiria (70.50) j. Lewandowski.

Wycofane: Debar, Rumak, Olimp i Life Guard.

Czas: 2.17 (7, 33, 33, 32½, 31½) wysyłany o 3/4 — 4 dł.

Tot. zw. 18.—, fr. 6.50 i 5.50. Porządkowy 23.50.

Dobrze ruszyła Canzona przed pierwszym zakrętem wysforowała się na czoło Nebraska i poprowadziła przed Canzoną, Dapiferem, Eleazarem, Kirią i Florencją. Około 1000 m. na miejsce 2-gie przeszedł Dapifer, Kiria zaś na trzecie. Na początku prostej Dapifer sforsował Nebraskę i prowadził do dużych trybun, gdzie ż. Gill wyjeżdżając mocno Canzonę odebrał mu zwycięstwo, wygrywając w walce o trzy czwarte dł. Trzeci Eleazar, reszta daleko.

GONITWA 7. Nagroda 1800 zł. Dystans 1600 mtr.

1) Ramzes ż. Gûlyas, 2) Ostra (13.50) ż. Gill, 3) Wróżda (52.50) ch. Molenda, 4) Arkas (11.50) ż. Jednaszewski, 5) Rezydentka (70.—) ż. Stasiak, 6) Elba (66.50) j. Kobitowicz.

Wycofane: Negrita, Ramona IV.

Czas: 1.41 (6½, 30, 32, 32½) w walce o ½ — 5 dł.

Tot. zw. 40.50, fr. 16.— i 8.50. Porzadkowy 114.50.

Poprowadziła Elba, podpierana przez Ramzesa, około 1200 mtr. Ramzes minał Elbę i nie niepokojony przez nikogo doprowadził swobodnie do połowy prostej, gdzie zaatakowany został przez Ostrą.

Ramzes w walce utrzymał pierwsze miejsce dzięki temu, że Ostra na ostatnich metrach wyłamała. Trzecia Wróżda.

GONITWA 8. Nagroda 1600 zł. Dystans 2100 mtr.

1) Złom ż. Gill, 2) Brysk (41.50) ż. Jagodziński, 3) Jolie (35.50) ch. Molenda, 4) Biedermajer (69.50) j. Kobitowicz, 5) Negus (38.—) j. Treba.

Wycofane: Ferdynand, Nowina.

Czas: 2.15½ (6, 31, 33, 34, 31½) łat. 6 — 5 dł.

Tot. zw. 7.—, fr. 6.— i 11.—. Porzadkowy 31.50.

Pierwsze 300 mtr. prowadził Złom, nastepnie zaś na front wyszła Jolie, prowadząc przed Złomem, Negusem, Biedermajerem i Bryskiem. Na początku prostej Złom łatwo minął Jolie i doprowadził swobodnie do celownika, drugie zaś miejsce zajął finiszem Brysk, bijąc Jolie o 5 długości.

Pełna tabela loterii

11-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy — 41 loterii

I i II ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 5.000 na nr 129718

Zł 75.000 na nr 33.611

Zł 15.000 na nr 128514

Zł 10.000 na nr: 48249 117457 121670

Zł 5.000 na nr: 36903 50623 58360 76569 77175 86871

Zł 2.000 na nr: 3462 5697 21897 30764 37895 54146 57521 88945 95205 105038 107829 121069 145411 156969

Zł 1.000 na nr: 5917 9315 19371 22382 28694 32691 41201 55774 55978 56191 64367 69960 69734 77074 80567 83222 85454 90399 100947 111574 114581 118285 119810 121543 152722 155154 159507

945 91146 76 373 83 409 97 522 813
92218 39 63 386 430 84 551 647 72 720
97 802 961 93165 226 59 553 646 69 827
94 94057 80 109 249 318 458 95043 133
220 83 325 420 519 672 702 16 43 840
916 96020 63 206 358 526 54 694 803
962 91 97004 105 20 19 84 204 20 648
887 902 98378 48 70 508 734 904 83
99056 67 79 117 31 49 55 206 32 45 304
77 479 527 73 766 837 64 921 71
100001 117 76 404 587 98 858 101007
131 71 298 312 452 588 730 56 832
102284 98 452 549 52 88 813 24 71 89
920 36 103228 93 464 592 656 747 803
19 22 921 81 104004 80 227 91 96 354
98 576 645 766 859 921 42 105019 66 74
321 440 726 818 990 106303 431 35 41
553 65 676 875 927 58 107004 74 88 106
214 303 10 467 86 504 40 690 701 17
842 76 920 53 108247 88 94 383 68 497
580 615 62 812 109119 37 231 324 93

Wygrane po 250 zł.

22 135 68 260 69 337 80 513 49 52
826 41 48 914 32 1079 93 109 239 380
431 629 701 25 875 2003 61 91 215 326
78 96 550 608 29 82 779 910 22 28
3327 46 428 78 82 505 614 756 61 83 95
4005 39 103 42 368 96 486 524 834 961
93 5076 227 355 541 63 797 859 6053
72 94 339 98 585 879 908 9 13 7079 90
118 60 221 350 62 82 409 12 80 577 649
726 59 99 820 963 8143 55 281 389 431
506 15 30 86 708 9244 71 382 502 46
585 713 22 51 10092 175 737 833 99
11001 77 375 604 26 805 903 18 23 12050
75 151 230 307 523 702 29 908 80 13028
73 74 126 7 46 75 6 315 448 620 63 753
14065 113 89 234 51 86 97 332 95 465
514 657 701 865 960 15014 542 95 806
78 16010 39 167 88 306 562 666 929
17081 147 309 407 91 614 780 837 908
17 73 18114 50 235 443 904 88 19086
200 76 490 97 532 660 702 19 62 20125
299 406 604 21 81 92 735 71 893 991
21396 493 96 534 68 87 711 38 79 886
933 69 22009 21 44 48 176 205 305 23
534 58 68 625 722 36 52 836 925 23152
278 357 74 402 576 661 73 803 8 929 70
24037 38 124 51 97 253 95 302 29 73 579
665 82 720 25 47 25079 223 92 350 436
8 501 30 85 646 26117 76 69 529 657
804 23 944 27104 38 349 539 601 68 91
711 73 975 28220 328 699 964 48 29058
134 38 67 254 508 36 7 57 73 642 785
30237 81 370 433 582 686 826 95 31038
181 213 46 95 408 16 86 512 13 633 99
828 952 32108 69 231 64 302 88 512 675
789 802 908 28 75 93 33127 228 38 680
707 32 97 933 34071 169 238 416 500
650 735 48 86 98 35158 201 507 94 621
50 62 727 88 812 43 56 71 36026 103
206 306 584 732 69 827 30 945 86 90
37352 428 34 66 545 95 604 768 92 917
87 38036 90 160 240 364 579 85 667 734
88 893 39030 44 313 41 49 985 40365
448 547 41068 214 22 79 529 42174 372
80 421 43 506 819 981 43109 270 630
771 96 947 44180 264 569 82 795 867
961 75 45145 482 548 55 66 79 605 875
46155 90 96 295 392 400 574 618 47013
17 345 94 445 71 799 48033 306 67 410
58 99 527 49 814 928 49150 77 84 88
249 336 400 69 583 616 753 823 50054
79 164 235 376 480 90 616 53 812 78
51098 341 560 666 706 86 924 52173 365
424 978 53015 161 246 570 652 70 733
54053 154 342 723 59 55049 80 247 337
51 553 74 675 869 934 56020 170 331
411 591 642 727 73 816 57081 114 216
74 474 842 75 933 58093 709 60 86 215
43 303 30 452 717 895 59007 118 31 36
337 40 93 448 630 954 76 60011 148 240
55 70 398 436 465 82 745 942 99 61074
270 392 93 531 34 52 88 648 79 771 848
940 55 77 62057 80 303 845 476 80 524
88 629 38 837 63099 123 274 531 684 708
55 7 61 86 910 42 64057 282 86 334 70
797 890 65087 183 556 610 68 834 906
21 66093 119 35 61 238 87 305 447 548
68 93 852 55 740 71 80 861 87 970 67025
47 59 61 97 255 316 400 567 68010 170
441 512 84 669 755 849 51 69021 27 161
56 66 76 604 32 773 99 834 66 95 923
70104 71 473 522 705 77 839 77 78 71063
91 202 4 31 78 325 584 792 845 66 72028
153 92 339 79 404 716 71 821 47 63
70 92 915 82 73038 88 292 319 78 627
738 809 32 74005 41 254 84 86 304 77
91 565 629 857 75004 13 139 63 306 14
24 660 753 998
76036 269 301 91 778 830 930 90 77002
244 56 342 95 408 545 615 22 92 859 997
78125 35 77 298 320 35 414 547 613 879
916 79204 16 96 401 78 501 656 848 905
98 80073 248 67 604 770 967 81117 273
74 86 368 503 626 76 931 82008 6 43 83
94 219 300 437 60 511 658 97 788 866 96
939 83029 74 95 178 317 57 75 573 757
84093 233 32 457 64 69 573 79 757 84093
235 92 457 64 69 573 79 761 88 810 53
954 85057 114 48 284 441 591 731 932
76 86121 281 326 36 42 480 636 979 83
87117 253 82 611 39 477 81 905 11 88052
92 120 292 429 506 675 737 99 864 912
22 56 89111 74 275 316 27 39 446 87 91
631 803 907 12 50
90296 316 482 521 612 43 61 94 817
540 73 759 829 89 109119 37 231 324.

93 540 73 754 829 89 111060 181 220 42
46 69 372 478 89 612 44 829 89
110060 181 220 42 46 69 372 478 89
612 44 813 27 94 111042 100 83 272 635
815 960 112053 90 191 433 580 99 606
709 871 910 11 14 53 113004 75 140 417
620 748 65 850 54 953
114060 188 226 98 559 81 98 637
948 79 90 115174 282 98 462 535 64
711 30 904 22 45 116005 20 57 189 94
268 312 471 84 90 536 612 715 60 92
117040 175 266 90 362 593 833 72
118029 89 122 77 244 85 321 43 466
555 713 18 99 802 933 119109 13 95
316 20 537 610 68 75 3810 89 936 999
120108 203 57 354 400 17 20 501 14
697 721 48 63 89 892 121069 128 33
42 428 372 543 631 80 868 122010
18 42 86 286 673 89 715 907 38 123059
72 262 420 512 18 84 758 988 124012
71 546 527 37 99 686 901 42 125056
71 82 168 201 40 97 451 79 759 97
893 960 82 126005 4 55 205 412 46
736 87 800 939 127084 570 799 833
91 97 128027 8 156 382 429 19 67 521
666 79 129293 438 551 3 678 700 66
821 932 97 130012 22 27 116 213 315
24 521 44 756 884 131322 627 734 50
875 974 132047 78 102 214 305 537
624 90 707 26 38 846 993 133186 236
46 58 364 477 97 627 82 859 134044
175 98 715 98 627 56 799 913 66 135035
70 235 53 472 521 663 735 73 136018
75 140 55 69 219 35 83 215 26 58
300 421 629 35 850 979 137184 202
304 10 46 79 588 741 863 946 69
138046 148 71 614 724 63 80 139007
78 86 217 49 61 467 507 621 45 51 765
140008 39 108 291 325 433 82 632
141156 87 318 76 454 511 601 983
142068 108 226 66 75 362 408 50 8
604 723 93 802 36 923 143007 69
129 33 202 485 545 63 628 144100 37
78 228 321 52 98 570 625 37 55 735
43 938 66 76 145006 132 68 240 8 87
286 441 542 617 25 952 1 146006 171
248 335 592 947 147202 66 7 337 602
753 803 148017 37 41 137 71 83 91
323 87 405 17 30 528 617 66 738 60
800 54 77 93 900 56 149060 185 464 77
562 653 90 3 150012 24 111 39 368 403
12 851 87 994 151107 447 663 716 67
830 906 94 152263 312 541 673 722
84 870 4 913 83 153117 37 428 36 500
74 91 634 704 40 154429 544 742 807
32 932 155100 54 69 452 563 662 94
817 888 156244 90 538 683 94 839 964
157049 621 72 775 818 910 158134 201
15 349 436 971 159008 118 31 285 370
557 54 601 10 24 847 9 87.

III-cie ciągnienie

Wygrane po 250 zł

75 289 336 453 1056 58 567 779 841
2293 481 683 3108 12 620 706 16 960
81 4197 237 353 425 26 820 953 68
5120 242 661 752 913 6633 836 7119
737 8042 290 395 421 668 9712 918
10449 718 69 11103 257 319 65 573
919 12012 28 106 42 295 879 13026
506 785 14213 363 723 82 15160 871
16124 96 8 537 89 840 937 17082 124
271 460 565 631 949 18185 376 79
536 619 19099 166 384 620 710 895
992 20218 339 57 546 843 970 21126
55 583 871 94 22166 354 64 81 83 98
22428 638 55 84 23039 553 617 776
89 974 87 91 24030 93 105 25045 662
800 27357 419 28118 223 73 322 640
29048 217 345 858 911 67 30000 54 63
418 546 750 32784 33202 522 34041
610 35391 746 36356 69 814 37131 725
868 981 38071 100 698 39129 339 646
725 821 40184 395 575 606 41321 659
824 951 42152 253 84 454 63 878 944
68 43572 784 918 44419 31 674 864
974 45131 230 466 68 664 69 735 824
998 46322 748 949 47073 340 462 605
25 39 882 975 48116 98 5 262 307 573
81 671 885 50064 135 319 538 51362
970 52183 423 747 93 883 988 53294
383 420 696 719 910 54011 64 394 412
605 749 819 55268 557 56404 32 356
62 803 7 57133 308 46 469 757 832
58063 141 55 318 531 842 948 59033
335 408 33 45 678 977 60049 51 173

243 559 61031 144 751 62251 432 550
68 79 789 907 63677 944 64281 330
476 65016 31 225 99 806 909 66148
213 69 417 57 551 67073 121 963 68327
611 65 704 49 956 69519 682 795 70149
426 420 26 851 966 71036 58 99 252
542 735 883 996 72444 59 60 874 939
73040 1737 456 690 708 74130 509 641
868 911 75011 152 863.
76070 208 82 337 69 529 52 668 894
940 77054 54 128 277 94 436 687 78178
277 621 79096 124 61 464 667 80079 284
319 605 803 15 41 81270 662 82256 68
650 61 827 917 83257 512 75 609 715
8441 61 42 81270 662 83 257 812 65 609
711 84441 60 602 85034 111 234 65 562
647 781 86135 715 44 818 926 87144 48
867 58 88151 275 541 719 41 81 957
89246 431 864 94 93 683 91071 437 730
92609 747 93537 685 94112 234 931
95062 240 534 50 8631 791 812 944
90321 683 91092 437 730 92609 747
93537 635 94112 234 931 95062 240 534
50 93 631 791 812 944 96322 569 636 728
973 97176 526 71 625 869 98158 67 738
44 833 919 75 97 99030 91 99 123 64
294 36 601 789 888 900 100021 136 382
870 768 101191 330 580 607 911 40 54
102000 10 174 434 43 103017 125 378
92 96 733 810 104059 216 18 486 105025
277 360 780 106229 81 83 617 42 760
106229 81 83 617 42 760 107192 62 552
938 108062 459 813 23 109335 997
110631 33 92 715 97 865 981 111710 19
836 90 112059 148 65 615 625 922
113562 884 917 114103 233 407 115141
68 231 91 31 550 769 116683 773 117538
604 808 63 118415 722 825 942 119005
9 180 488 601 74 120172 482 604 18
46 880 975 120172 447 72 121141 332
122022 319 597 949 74 83 123320 62 65
72 422 684 923 124173 574 649 759 855
125016 391 448 716 126063 141 12 692
743 70 71 864 127276 337 422 617 20
889 128030 852 69 79 129600 130052
90 108 366 57 613 73 895 905 131035
78 130 263 132389 133051 476 598 6600
930 134 164 321 62 409 92 93 533 34
72 81 15529 38 664 136523 40 894 137121
51 58 53 211 775 860 1380143 442 882

139337 495 608 67 884 974 140127 46
98 318 79 624 141108 20 37 335 69 418
8883 142050 53 86 95 197 322 599 706
1444085 320 813 145154 433 667 84 933
146161 355 623 667 147020 130 52 475
946 148365 560 149028 848 150011 123
511 818 151026 310 56 152066 23 810
143138 320 400 82 728 67 72 889 154158
342 478 746 155239 596 743 156177 495
157005 362 38 618 158149 260 410 657
702 987 91 159275 461 563 695 825

IV-te ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 na nr 992

Zł 25.000 na nr 152256

Zł 15.000 na nr 60778

Zł 10.000 na nr: 32456 84868 157154

Zł 5.000 na nr: 13227 40198

Zł 2.000 na nr: 95 21932 23966 27092 30929 44451 66855 68214 68783 86673 91076 96052 117446 134283 143003 143707 156405

Zł 1.000 na nr: 2111 19717 24006 59000 61820 66068 69749 69533 74736 75810 85957 89264 91992 107962 107334 108106 112894 123362 125747 127617 148842

Wygrane po 250 z

791 1243 348 610 924 90 2889 161 227
424 824 3494 906 4503 606 926 5071 350
437 637 742 962 6271 447 653 837 7186
212 65 684 8277 710 993 9000 116 223
479 708 777 905 10009 314 80 83 88 848
11136 64 302 00 25 12133 40 660 656
773 13262 873 14684 710 15093 107 220
455 608 748 16170 471 675 748 954 91
17091 206 757 18116 242 82 99 348 431
96 732 19198 390 594 97 633 42 20092
115 220 332 432 568 609 909 28 21138
54 94 299 404 12 689 740 870 22032 100
254 695 735 23077 618 896 24352 25004
229 390 600 754 26613 736 824 27072
205 20 725 849 28148 54 201 310 55 423
546 63 871 927 29251 89 692 747 30227
315 18 75 408 617 62 31373 475 638 717
894 32299 463 605 9 711 909 33175 242

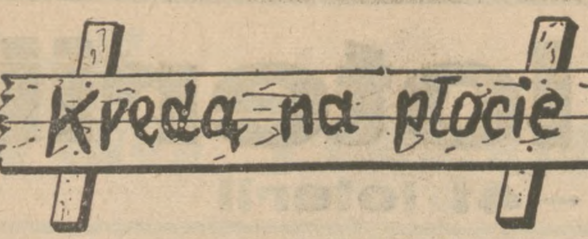
454 812 34008 31 112 288 498 775 835
944 59 35121 27 288 300 854 912 36006
40 878 37260 546 741 909 38077 80 149
268 309 528 88 678 929 39669 771 908
40337 85 527 81 651 41173 297 431 846
74 42090 132 78 267 98 501 709 87
43088 322 766 44484 528 647 706 963
45419 562 945 46103 16 32 342 524 756
47015 93 773 78 839 901 48065 120 25
358 541 834 40 9 615 21 870 50332 682
816 51986 52227 313 436 37 517 671 78
711 826 40 986 53327 94 567 628 54233
435 503 55254 494 611 852 56676 57080
58008 67 90 124 74 259 375 449 506
611 843 59178 494 675 799 60135 223
323 61359 682 843 983 62565 614 41 937
55 63377 625 40 890 909 54 64500 896
65141 61 590 859 77 66003 93 171 882
95 83 67075 98 140 305 68092 302 913
69333 622 70031 202 98 379 493 552 799
992 71209 79 685 794 72504 718 73058
18 527 65 795 74315 453 655 62 85 842
75036 191 513 20 745 84
76638 82 77031 252 310 790 887 983
78482 644 79449 556 80114 427 81124
627 60 82214 57 7304 552 872 83027
249 68 379 661 84475 85091 144 87
302 480 94 650 756 78 86271 380 —
87736 88014 10 218 406 885 89071 105
947 946 90138 35 41 224 91248 334
422 678 840 643 981 92205 418 552
84 700 93178 369 650 83 94332 532
74 568 873 95142 691 997 96057 350
540 88 809 97091 86 69 714 48 98198
233 576 621 794 903 99251 416 574 684
747 100053 151 25 39 73 310 91 —
101058 72 226 70 620 860 102310 441
86 578 816 103020 89 181 720 21 33
840 104342 466 655 105131 452 814
107301 96 806 30 108079 119 774 109005
66 118 394 582 640 1 57 110191 93 353
476 699 111021 491 544 880 915 40 47
42 43 112143 59 566 75 879 113023 185
271 353 624 705 79 860 114031 334 82
415 592 611 891 115182 90 352 62 677
763 116174 291 118134 620 804 953
119193 589 120137 73 824 96 913 35
56 121012 229 433 122352 59 528 672
728 123093 110 497 541 124733 77 872
902 125040 581 785 922 126143 513 62
768 127298 128016 112 356 465 525
30 907 129075 181 484 893 947 130299
344 447 626 976 131100 82 244 348 471
515 74 657 132124 34 279 730 51 854

Walne zwycięstwo A. Kolczyńskiego

CHICAGO, 19.5. Międzynarodowe zawody bokserskie między reprezentacjami Ameryki i Europy zakończyły się zwycięstwem Ameryki 5:3.

Jedyny bokser polski Antoni Kolczyński odniósł wielki sukces.

Jednym z pierwszych ciosów Kolczyński zwalił byłego mistrza Jimmy O'Malley'a na deski do ośmiu, następnie już w pierwszej rundzie po krótkiej walce zwyciężył przez k. o.



Bajeczna sztuka

— Wiesz, Madzia, mam kartki do Nastrojowego: szósty rząd po złoty pięćdziesiąt. Korzystajmy z okazji! Mamy jeszcze kilkanaście złotych do pierwszego. Ostatecznie raz na miesiąc możemy sobie pozwolić. „2,4,8,16“ to bajeczna sztuka. I tak mieliśmy się na nią zrujnować, tylko zapłacilibyśmy drożej, bo po dwa złote i to na galerię.

— Świetnie! Widzę, że mój Wacio myśli jeszcze o młodej żoneczce...

Madzia jednak do szóstego rzędu nie mogła iść w wełnianej sukience, dobrej na galerię, a ponieważ zepsuty był srebrny kwiat przy wieczorowej sukni, więc musiała wyjść na chwilę i kupić nowy. Przy okazji kupiła pończochy, bo wszystkie były dziurawe, albo nie pasowały do tej sukni. Najwięcej jednak czasu straciła u fryzjera; głowę miała możliwą na galerię, ale na parter i do tej toalety musiała się przecież uczesać. Żeby zaś nie tracić czasu, kazała sobie jednocześnie zrobić manicure, bo już by sama później nie zdążyła.

— Widzisz jak prędko to wszystko załatwiłam! — pochwaliła się mężowi po powrocie.

— Rzeczywiście, ale już jest tak późno, że musimy wziąć taksówkę.

Zdążyli jeszcze przed podniesieniem kurtyny i odszukali swe miejsca przy gasnących światłach. Dlatego dopiero w antrakcie spostrzegli ich państwo Kordiałowie, siedzący tuż za nimi w siódmym rzędzie. Madzia ucieszyła się z tego zdystansowania Kordiałów, którzy zawsze byli bardzo serdeczni dla młodych małżonków, lecz górowali zamożnością nad skromnym urzędniczyną. Cieszyła się tym bardziej, że na parterze nie była od czasów pensjonarskich, kiedy chodziła do teatru z rodzicami, a dziś swoją pozycję w teatrze osiągnęła takim tanim kosztem — z kartkami.

Po przedstawieniu Kordiał zaproponował wzięcie taksówki „na spółkę“.

— Z przyjemnością! — ucieszył się Wacek, bo trudno było odmówić.

Trzęsła się w drodze taksówka, a Wacek trząsł się, nie pamiętając dokładnie ile mu zostało po zapłaceniu taksówki, szatni i „najprzedniejszych syjońskich“, które kupił w czasie antraktu udając, że zapomniał papierośnicy, bo krępował się przed Kordiałem gatunku swoich papierosów. Nie wiedział też, czy woreczek żony zawiera coś więcej oprócz chusteczki i pudru do nosa.

Kordiałowie mieszkali o kilka domów bliżej. Przy pożegnaniu Wacek ceregielował się z Kordiałem, który mu zwracał połowę taksy.

Dał się wreszcie przekonać i dzięki temu starczyło mu jeszcze na taksówkę; zabrakło tylko na dozorcę.

— A tośmy się spłukali do ostatniego grosza! — gruchało sobie młode małżeństwo na schodach. — Koło szesnastu złotych kosztował nas teatr za tymi ulgowymi biletami... Ale swoją drogą „2,4,8,16“, to bajeczna sztuka!

ŚWIST-POŚWIST

ZAPRACOWANE

— Skąd masz ten piękny kostium letni?

— Zapracowałam nań!

— ?

— Tak, oduczyłam mego męża od palenia papierosów!

Dziennikarz w sieci szpiegostwa

Noc w ponurym lochu

Sam na sam z śmiertelnym wrogiem

VI.

Przygoda moja z bandą szpiegowską wkroczyła w fazę najniebezpieczniejszą, której dotąd nawet nie przewidziałem. Sądziłem, że skoro mister Shaw przekonał się, że nie jestem agentem Nowakiem, za jakiego mnie wzięto i że żadnych tajnych dokumentów nie posiadałem, to zaraz mnie zwolnią.

Nie pomyślałem, że poznałem zbyt wiele tajemnic i że banda może się obawiać zdemaskowania. Próbowałem politykować:

— Panie Shaw, proszę mnie teraz zwolnić, a jeśli pan zechce mnie zobaczyć, to zawsze przyjdę chętnie na wyznaczone spotkanie.

Shaw wypuścił kłąb dymu.

— Pojmuję pańskie zniecierpliwienie, ale tu są bardzo poważne komplikacje i pan musi je zrozumieć. Jeśli teraz uwolnię pana, to narażę na szwank bezpieczeństwo wszystkich tych ludzi. Każdej chwili może pan nas zdemaskować.

Pojąłem, że muszę odpowiedzieć ja kimś kontrargumentem, lecz nic nie przychodziło mi na myśl. Wreszcie zacząłem:

— Obawy pana są niesłuszne, bo po pierwsze mogę obiecać absolutną dyskrecję i obietnicę dotrzymam, choćby tylko ze strachu. Wiem, że panowie na pewno potrafiliby wywrzeć na mnie swą zemstę, a poza tym nic o was nie wiem.

Musiałem to powiedzieć z przekonaniem, bo szpiedzy musieli się naradzać.

— Odebrać przysięgę, zawiązać oczy i odstawić do śródmieścia — zaproponowała blondynka.

— Protestuję! — zawołał głośno Ponpon — on nas wsypie.

— Dosyć! — odezwał się Shaw. — Puścimy go cało, ale dopiero za trzy, cztery dni. Dziś jest niedziela, zatem będzie pan wolny w środę wieczorem.

— Ależ mister Shaw, jeśli nie wrócę do domu na noc, to rano dadzą znać do konsulatu, konsulat zawiadomi prefekturę policji i zrobi się skandal...

— Nie ma o to obawy. Po prostu napiszę pan kartkę do swego gospodarza, że w sprawach prasowych wyjeżdża pan na trzy dni do Mediolanu i unikniemy wszelkich interwencji.

Powiedział to takim tonem, że wszelki sprzeciw i perswazje były wykluczone. Dodał jeszcze, że trzydniowy areszt spędzę w tej piwnicy i polecił dać mi coś do spania. Jeden z drabów wyciągnął z kąta brudny materac i pled. Banda zbierała się do odejścia.

Shaw z Ponponem byli już na schodach, kiedy kobieta - szpieg zbliżyła się ku mnie.

— Proszę się nie przejmować — powiedziała, serdecznie ściskając mi rękę — trzy dni szybko przelecą, a potem zapomni pan o całej eskapadzie, jak o złym śnie...

— Bardzo dziękuję, bardzo... — byłem wzruszony.

— Nie wiem, czy się jeszcze kiedy zobaczymy, ale będę o panu pamiętała — zawahała się chwilę, po czym z bladym uśmiechem dodała:

— Jest pan podobny do człowieka, którego bardzo kochałam...

Oczy pięknej dziewczyny zaszły smutną mgłą.

— Ale to już dawne dzieje. Zastrzelili go ludzie obcego kontrwywiadu... nikt nie starał się go uratować... Dobranoc panu.

Wyszli wszyscy z wyjątkiem draba, który mi dał pled. Ułożyłem się do snu i próbowałem usnąć. W głębokiej ciszy upłynęło z pół godziny, kiedy nagle zadzwoniły łańcuchy.

Pilnujący drab zerwał się na równe nogi, z ciekawością spojrzałem na schody. Ciężka pokrywa w sklepieniu podniosła się ze zgrzytem i w otworze ukazała się jakaś postać. — Drab wyjął browning, z czego zrozumiałem, że żadna wizyta nie była przewidziana.

— Kto i po co? Dobra nowina, czy zła? — zreflektowałem się błyskawicznie.

Schodząca postać przypominała ruchami kogoś znajomego. Kiedy się odwrócił do światła zobaczyłem! To był ów Abisyńczyk, który tak szpetnie dostał ode mnie w zęby w hotelu. W spojrzeniu, jakie mi rzucił wyczytałem śmiertelną nienawiść.

Abisyńczyk podszedł do pilnującego mnie draba i coś mu rozkazywał. Mówił szybko i cicho. Drab, jakby się chwilę namyślał, po czym skinął głową, wziął kapelusz i wchodząc na schodki powiedział:

— Teraz on będzie mnie zastępował. Addio!

Kiedy zostaliśmy sami, czarnolicy agent podszedł do mnie i wycedził kiepskim włoskim akcentem:

— Teraz się policzymy...

CH.

(D. c. n.).

Skoro dama w spodniach...

Niezwykły protest Irlandczyka

W Irlandii, w miejscowości County Down, jeden z tamtejszych mieszkańców chodzi już od ośmiu lat w strojach kobiecych. Nie jest to żaden wariat, ani pomylony obywatel. Oświadczył tylko, że na znak protestu przeciwko noszeniu przez płeć piękną sportowych spodni oraz ubiorów sportowych, będzie tak długo nosić strój kobiecy, aż kobiety przestaną nosić męski strój sportowy.

Mimo tego uzasadnienia rezultatów nie osiąga i należy oczekiwać raczej, że będzie musiał chodzić w szatkach kobiecych do końca swego życia, ponieważ białogłowom ani się śni porzucać strój sportowy.



38

Tymczasem ktoś usłużny zawiadomił magistra Pętaczka o zebraniu w sali parafialnej, policja zaś złożyła meldunek, że zebranie odbywa się na terenie kościelnym i było zapowiedziane z ambony jako parafialne, więc nie ma prawa wtrącić się do niego. Magistra paliła ciekawość. Zadzwonił do księdza proboszcza. Proboszcz był w domu i chętnie wdał się w telefoniczną gawędę, objaśniając Pętaczka, że odbywa się zwykłe zebranie z referatem na temat kwestii żydowskiej, co naturalnie mogło zaciekawić parafian, więc zeszli się liczniej może niż zwykle.

— Dlaczego wybrano taki właśnie temat? — ciekawił się magister.

— Aktualność i konieczność należytego oświetlenia sprawy — odpowiedział ksiądz.

Ciekawość magistra Pętaczka została mniej więcej zaspokojona, dał więc spokój indagacji, prosząc tylko, by na przyszłość unikano tematów, mogących wywołać zadrażnienie. I tu nie mylił się magister, gdyż echa zebrania poruszyły wiele osób, a zwłaszcza przedstawicieli zarządu miejskiego. Bolało ich zwłaszcza to, że powzięto uchwałę założenia organizacji zwalczającej gospodarczo żydów. Bibergeil zwołał nawet w swym gabinecie konferencję radnych i ich przyjaciół.

Członkowie konferencji nie żałowali gardeł, więc Grzdyl słyszał przez drzwi całą naradę. Poszczególne zdania notował sobie, słusznie mniemając, iż dobrze jest pamiętać cudze słowa — z tego można zawsze wyciągnąć korzyści. Gdy wreszcie naradzający się zdarli zupełnie głosy i chyba rękami tylko mogli mówić, Bibergeil kazał zawołać taksówkę i w towarzystwie Cymerdufta i Mangota pojechał do starostwa.

Starosta niezwłocznie przyjął delegację. Panowie radni rozsiedli się wygodnie w fotelach, wiceburmistrz zajął miejsce przed biurkiem i zaczął wyłuszczać cel przybycia. W zawiłych wywodach mówcy tonęła główna myśl sprawy, starosta zatem kazał mu się streszczać. Ostatecznie Bibergeil wyraził obawę, że w Niechcicach, wobec zaistnienia akcji antysemickiej, może nastąpić pogrom, delegacja prosi zatem o poczynienie kroków celem zapobieżenia nieszczęściu.

Starosta słuchał ze zdziwieniem. Jak powiat długi i szeroki, z nikąd nie otrzymywał meldunków o możliwości zaburzeń, poprosił zatem o wyjaśnienie, skąd panowie delegaci mają tak alarmujące wiadomości oraz zażądał wskazania agitatorów. Bibergeil spojrzał na Cymerdufta, potem obaj zerknęli na Mangota i chwilę panowała zupełna cisza.

— Proszę o odpowiedź — przynaglił starosta.

— To nie jest tak łatwo odpowiedzieć, panie starosto — zabrał głos Cymerduft — z powodu nie chcemy być denuncjanci, a przy tym niektóre rzeczy są trudne do powiedzenia.

— O to idzie, panie starosto — podchwycił Bibergeil — że nastrój ogólny jest dla nas bardzo przykry.

— Panowie mówią o nastroju; jakie są objawy? — badał starosta.

— Oni zapowiadają bojkot — objaśnił Mangot.

— Kto są ci oni?

— Ja wiem?

— Jeżeli panowie wiecie, co owi tajemniczy „oni“ zapowiadają, to chyba znane są wam i ich osoby.

— Tak jest — potwierdził Bibergeil — ale nikt z nas nie słyszał tych przemówień, znamy je pośrednio z relacji ludzi, biorących udział w zebraniu.

— Zebranie? jakie? — spytał starosta.

— Ja się bardzo dziwię, że pan starosta nie wie — półgłosem zauważył Cymerduft.

— Zaraz to wyjaśnimy — powiedział starosta, polecając wezwać magistra Pętaczka. Ten stawił się niezwłocznie i, wysłuchawszy o co chodzi, skinął głową.

— Rzeczywiście, panie starosto, w niedzielę w sali parafialnej wygłoszono referat o kwestii żydowskiej i w dyskusji rzucono myśl gospodarczego zorganizowania się chrześcijan. Rozmawiałem z proboszczem i nie przypuszczam, by zebranie to mogło zapowiadać pogrom.

— Nasze poufne informacje — zaczął Cymerduft, ale starosta gestem nakazał mu milczenie.

— Możecie, panowie, być pewni, że nie dopuszczę do ekscesów — rzekł — ale nie mogę zabronić mówić o kwestii żydowskiej ani uniemożliwić konkurencji z waszym handlem.

— Ale jak my zaczniemy tracić, to kto będzie płacił podatki? — spytał Bibergeil.

— Niech to pana nie obchodzi — ostro odpowie-

—Niech to pana nie obchodzi — ostro odpowiedział Pętaczek. — Przypuszczam — zwrócił się do przełożonego — iż oświadczenie pana starosty wyczerpało kwestię.

— Najzupełniej.

(Dalszy ciąg nastąpi)

PRENUMERATA MIESIĘCZNA — 2 ZŁ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Warszawa, ul. Zgoda 5
Telefony Redakcji: 3.25-08; 3.25-10; 3.25-11
Do rozmów międzymiastowych 3.25-09.
Adminisracja czynna od 9 — 17

Wydawca: S-ka Wyd. Nowa Prawda Sp. z o. o.
Redaktor: F. Kwieciński
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od godz. 17—18.
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca
Konto rozrachunkowe Nr. 218.

ZAKŁADY DRUKARSKIE F. WYSZYŃSKI i S-ka, WARSZAWA, ZGODA 5.